

GAZETA JUCHNOWIECKA

wydawnictwo bezpłatne

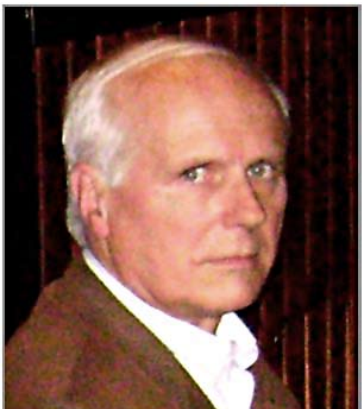


ISSN

Nakład: 3000 egz.

Rok I, Nr1 (1) kwiecień 2009 r.

Szanowni Czytelnicy



Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Gazeta, jak każdy środek przekazu, będzie spełniała – pierwszym rzędzie – funkcję informacyjną. W naszej gminie codziennie dzieje się naprawdę dużo: zdarzeń ważnych i mniej znaczących. Czytelnicy potrzebują informacji z najbliższej okolicy, ze swojej wsi i od sąsiadów. Badania prasoznawcze potwierdzają takie właśnie preferencje czytelnicze.

Centrum władzy samorządowej znajduje się, oczywiście, w Urzędzie Gminy. Poczesne miejsce zajmą więc materiały dotyczące działań Wójta i Rady Gminy, tak, aby mieszkańcy dobrze wiedzieli, jak ich władarze realizują swoje obowiązki, jakie decyzje podejmują, aby sprostać oczekiwaniom społeczności lokalnej. Ziemia

Juchnowiecka jest bardzo zróżnicowana pod względem struktury społecznej i zawodowej, rolnictwo ustępuje miejsca potrzebom zurbanizowanej części gminy. Stąd wynikają problemy, różnice interesów, które na pewno znajdą odzwierciedlenie w publikacjach.

Umacnianie tożsamości mieszkańców tej małej ojczyzny, to jeszcze jedno, niebagatelne zadanie gazety. I chodzi nie tylko o przeszłość, bogatą, nawet fascynującą. Współczesne życie społeczności lokalnej, a przede wszystkim ciekawi ludzie, przesiąknięci patriotyzmem, patrzący szerzej – poza własne domostwo i zagrodę – dostarczają spoiwa dla naszej małej ojczyzny. Łamy gazety otworzymy na ich słowa i czyny.

„Gazeta Juchnowiecka” będzie jak najszerszej otwarta wobec czytelników.

Cd. na str. 3

Niespodziewanie do rąk czytelników „Wieści z Gminy Juchnowiec Kościelny” trafia nowy tytuł „Gazeta Juchnowiecka”. Zmiana jest istotna i znacząca. Przystajemy wydawać biuletyn, oficjalnie związany z Urzędem Gminy. Nie będzie już biuletynu; mamy teraz typową gazetę, gdzie jest więcej miejsca na publikacje, a zdjęcia są w pełnym kolorze.

Wydawcą stał się

W dobrej kondycji finansowej

Rozmowa z Czesławem Jakubowiczem - wójtem Gminy Juchnowiec Kościelny



Biuletyn informacyjny Urzędu Gminy „Wieści z Gminy Juchnowiec Kościelny” przestaje ostatecznie się ukazywać, przechodzi do historii. Zaczynamy wydawać „Gazetę Juchnowiecką” w nowej szacie graficznej, na wyłączną odpowiedzialność Ośrodka Kultury.

Czesław Jakubowicz:
- Gratuluję słusznej decyzji. Szkoda, że została podjęta z pewnym opóźnieniem. For-

muła kolorowego biuletynu już się przeżyła, jest chyba nieaktualna, niedostosowana do oczekiwań czytelników.

Powinno to być, oczywiście, gazeta lokalna trafiająca do odbiorców z szybkością, zwiększającą informację, komentującą i objaśniającą problemy ważne, poruszające opinię publiczną w skali Ziemi Juchnowieckiej.

Honorowy Obywatel Gminy Juchnowiec Kościelny, zatytułował swoją pierwszą książkę „Listy z rabarbaru”. Stąd wynikała inspiracja związana z rabarbarem. Z rabarbarem wiąże też inne pomysły, o których powiem przy innej okazji.

Mijają pierwsze miesiące 2009 roku, ale wciąż jesteśmy na początku realizacji zadań i przedsięwzięć. Czego możemy się spodziewać od władz samorządowych?

- Mamy całkiem dobry, chociaż bardzo napięty budżet na ten rok, a to jest fundament i podstawowy instrument, którym posługujemy się, by wykonać zadania, wspólnie ustalone z Radą Gminy. Trochę także niepokoju w realizację budżetu wnosi kryzys gospodarczy. Bardzo aktualnym i niezwykle ważnym elementem w budżecie stanie się strategia rozwoju naszej gminy. Wkroczyli-

Cd. na str. 5

„Ja jestem Zmartwychwstaniem i Życiem” (J 11,24-25)



Chrystus zmartwychwstał prawdziwie! Wobec tego wydarzenia wszystkie nasze sprawy, kłopoty i radości nabierają nowego sensu, jawią się w perspektywie życia wiecznego.

Nadeszła Wielkanoc, wyjątkowo piękne, radosne Święta, z przebogatą tradycją i zwyczajami, które są żywe i obecne w każdym polskim domu, w każdej rodzinie.

Na radosne Święta Wielkanocne życzymy tego pokoju, który przynosi Chrystus Zmartwychwstały. On jest bowiem sensem historii, źródłem życia, światłem na naszej drodze.

Życzymy z całego serca - Szanownym Mieszkańcom Ziemi Juchnowieckiej - aby Święta Wielkanocne upływały w radosnym nastroju, w przeżywaniu wspólnoty wartości takich, jak dobro, prawda i uczciwość, troską o bliźniego. Życzy Państwu optymizmu, pogody ducha i dobrego zdrowia.

*Czesław Jakubowicz
Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny*

*i
Krzysztof Marcinowicz
Przewodniczący Rady Gminy*

Lutowy poranek 1966 roku niczym nie przypominał zimy, dokuczliwej śniegiem i mrozem. Czuło się w powietrzu raczej powiew zbliżającej się wiosny. Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbywał się pogrzeb Stanisława Cata Mackiewicza, znakomitego pisarza, publicysty historycznego - nazywanego żubrem kresowym - założyciela wileńskiego „Słowa”, a także b. premiera Rządu Polskiego na uchodźstwie. Byłem wówczas studentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego; zafascynowany pisarstwem Cata, czytałem jego książki jedną po drugiej. Nie wszystkie były dostępne w kraju.

Wiedziony fascynacją poszedłem na pogrzeb. Po mszy św. żałobnej w kościele św. Karola Boremeusza, już na cmentarzu, nad trumną przemówił Paweł Jasienica, którego książki cieszyły się ogromnym wzięciem. Po dzień

Ten szum Prutu, Czeremoszu...

Z mgieł zapomnienia wylaniają się porohy nad Dniestrem, stoki Czarnohory, grodzieńskie brzegi błękitnego Niemna, błota nad Piną oraz potęga twierdzy w Kamieńcu Podolskim. Wystarczy poczytać, sięgnąć do książek.

Jacek Kolbuszewski, autor książki „Kresy”, opublikowanej przez Wydawnictwo Dolnośląskie w 1966 roku, napisał: „...słowo „Kresy”, wciąż jeszcze zdolne w tysiącach Polaków budzić niezwykle i silne wzruszenia, wywołujące u niejednego tyle wspomnień, słowo bezwiednie uznawane za od dawna w polszczyźnie zakorzenione”. Autor wskazuje na Wincentego Pola, który w rapsodzie rycerskim „Mohort”, po raz pierwszy użył pojęcia Kresy w dzisiejszym znaczeniu. W Polsce czasu zaborów „Mohort”, a także „Pieśni o ziemi naszej” tegoż poety,

wypędziły naszych rodaków z ziem wschodnich. Z walną pomocą mocarstw zachodnich Kresy zostały zagarnięte przez Związek Sowiecki. Repatriacja, a właściwie ekspatriacja po 1996 roku, oczyściły ziemie kresowe z żywiołu polskiego.

Nastąpiła epoka sowietyzacji, a potem lituanizacji i ukrainizacji. Pomimo tylu przeciwności, represji oraz faktów ludobójstwa, Polacy na Kresach wciąż jeszcze trwają. Nie pozostali tylko we wspomnieniach lub na kartach podręczników historii. Oni tam jeszcze żyją. Choć wynaradawiani, trzymają się polskości, świadczą o wielkości histo-

rii, które służą utrzymaniu łączności z rodakami na Wschodzie, wzajemnym poznaniu i zapoznaniu się z ich aktywnością na polu kultury. Mam na myśli X Dni Kultury Kresowej, organizowane w Białymstoku i Juchnowcu Kościelnym. W obecnym roku, Dniom tym dał początek Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym, urządzając 6 marca wystawę malarzy polskich z Białorusi. Wójt Czesław

pletnym lekceważeniu ruchu kresowego przez władze państwowe. W Niemczech, wszelkie ziomkostwa i Związek tzw. Wypędzonych, otrzymują



miliony euro dotacji, budząc w Polsce sprzeciw oraz rozgoryczenie wobec nieuzasadnionych roszczeń granicznych i majątkowych. A u nas takie np. Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna występuje jak żebrak do władz samorządowych i firm o drobne fundusze. Otrzymują tyle co kot napłakał. W Warszawie dogorywa Instytut Kresowy pozbawiony dotacji. Czy o to chodzi, byśmy zapomnieli na zawsze, czym były Kresy w naszej historii i kulturze? A może jest to swoista polityka historyczna władz rządowych, aby Polacy trwali w kompleksach, niedowartościowani, podrzędni w rodzinie narodów europejskich. Czy tylko Brytyjczycy mają prawo do dumy ze swojej przeszłości i wielkości?

Leszek Kolesnik



Stary Cmentarz Katolicki w Grodnie, groby żołnierzy polskich poległych w 1919 i 1920r.

dzisiejszy pamiętam jego słowa: Żegnamy oto spadkobiercę wielkiej idei Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Polski i Litwy. Uświadomiłem sobie, że Polska wtedy była wielka, kiedy w jej granicach znajdowały się rozległe obszary na Wschodzie, nazywane Kresami. W latach PRL tę prawdę ukrywano, fałszowano nawet, forsując w propagandzie Polskę Piastów, jako ideał państwowości.

Kiedy mówimy o Kresach nasze myśli i pamięć wędrują do „tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych”, piórem Mickiewicza opiewanych. Nie tylko nasz wieszcz narodowy przekazał całe piękno krajobrazów, ziem leżących niegdyś na obrzeżach Rzeczypospolitej. Plejada poetów i pisarzy obracała się w kręgu Wilna i Lwowa, twórczość nasycona była wyobraźnią o wyjątkowej urodzie i znaczeniu historycznym Kresów.

kształtowały wyobraźnię Polaków o przestrzennym układzie kraju, o granicach przyszłej, odrodzonej Rzeczypospolitej. Uważano, iż Polska bez Kresów będzie zawsze okaleczona, pozbawiona wielkości jako państwo.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, w latach międzywojennych, co prawda obszary wschodnie dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów zostały okrojone, jednakże Kresy stanowiły dość wyraźnie określoną krainę, owiane legendą, z bogatym bagażem tradycji historycznej i kulturowej. Ziemie te, z Wileńszczyzną - ukochaną przez Józefa Piłsudskiego, miały być na wieki złączone z Polską. Marszałek mawiał nawet, że Polska jest jak obwarzanek, wszystko co najlepsze znajduje się na jej obrzeżach.

Dramatyczne losy Polaków podczas II Wojny Światowej, i po jej zakończeniu,



Grodno - widok na Niemen z ruin zamku książąt Litewskich

rycznej naszej Ojczyzny.

Mamy wobec nich obowiązek pamięci, a jeszcze bardziej - pomagania w utrzymaniu kultury polskiej, szkół z językiem narodowym, wszystkiego, co umacnia naszą obecność na ziemiach kresowych. Cieszą więc różne

Jakubowicz całym sercem i pomocą pieniężną wspiera coroczne przedsięwzięcie Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Nieraz - jak pamiętam - mawiał, że jego serce jest na Wschodzie, na Kresach.

Już tylko marginalnie, na koniec, wspomnę o kom-

Juchnowiec Dolny - wioską internetową

Ponad 260 centrów kształcenia na odległość, za pomocą internetu, działa obecnie w gminach wiejskich na terenie kraju. W niedzielę, 22 lutego, Juchnowiec Dolny oficjalnie dołączył do sieci wiosek internetowych. W remizie strażackiej nastąpiło uroczyste otwarcie placówki, która każdemu umożliwi ustawiczne kształcenie w formie on line bez potrzeby uczęszczania na kursy w mieście.

Na uroczyste otwarcie placówki przybyły władze samorządowe z wójtem gminy

Juchnowiec Kościelny - Czesławem Jakubowiczem, wice-marszałek woj. podlaskiego - Bogusław Dębski, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej - Jan Gradkowski i ksiądz dziekan - Andrzej Kondzior, który dokonał poświęcenia centrum kształcenia. Jak zwykle przy takiej okazji przecięto białą - czerwoną wstęgę przed wejściem do pomieszczeń, gdzie znajdują się stanowiska komputerowe.

To wójt Czesław Jakubowicz zainteresował się projektem, inspirował strażaków, a przede wszystkim postarał się o pieniądze na remont pomieszczeń w remizie. Cezary Mańkowski - naczelnik OSP w Juchnowcu Dolnym, wjednocześnie inspektor ppoż. w Urzędzie Gminy, wydeptał wszelkie możliwe ścieżki, by w sposób skuteczny

zdobyć pieniądze z projektu „Wioska Internetowa”, finansowanego z Europejskiego Funduszu Socjalnego. Należało spełnić rozmaite warunki, przygotować dokumentację i zaadaptować pomieszczenia. Starania zakończyły się pomyślnie: OSP otrzymała około 80 tys. złotych dotacji.

Podczas uroczystego otwarcia centrum były słowa uznania i gratulacji ze strony wicemarszałka Bogusława Dębskiego, który poinformował, że OSP w Juchnowcu Dolnym, jedyna jednostka strażaków - ochotników w swojej gminie włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, może ubiegać się o dodatkowe środki finansowe na swoją działalność z Urzędu Marszałkowskiego. Wójt Czesław Jakubowicz przedstawił swój pomysł, aby każdy sołtys został wyposażony w komputer i połączenie internetowe. W systemie e-learning,

Cd. na str. 4



„Chcemy więcej szkoleń finansowanych ze środków Unii Europejskiej”. Tak zdecydowali uczestnicy projektu „Język angielski i język migowy szansą na lepszą pracę” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Zakończyła się realizacja projektu „Język angielski i język migowy szansą na lepszą pracę”. Projekt był realizowany w ramach Poddziałania 8.1.1. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W projekcie uczestniczyło 30 osób w wieku powyżej 45 lat pracujących na podstawie umowy o pracę lub innych umów cywilnoprawnych w większości zamieszkujących teren Gminy Juchnowiec Kościelny.



W ramach projektu każdy z uczestników brał udział w następujących zajęciach:

- Kurs języka angielskiego – 80 godzin
- Kurs języka migowego – 40 godzin
- Kurs komputerowy – 40 godzin

Każdy z uczestników otrzymał bezpłatnie pomoce

Języki szansą na lepszą przyszłość

naukowe niezbędne do nauki. Zajęcia odbywały się w Szkole Podstawowej w Księżynie. Całkowita wartość projektu: 158.600 zł.

Jak zostały ocenione poszczególne zajęcia przez uczestników? Poniżej przed-



stawiamy wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród uczestników.

Kurs języka angielskiego.

- 99% uczestników w skali 1-6 przyznało ocenę 6,
- 97% uczestników uznało, iż kurs spełnił ich oczekiwania w wysokim stopniu,
- 97,8% uznało, iż przygotowanie techniczne i organizacyjne kursu było profesjonalne,
- 99% uczestników uznało, iż uczestnictwo w kursie przyniesie zdecydowane korzyści,
- 96,9% uczestników na 6 oceniło materiały dydaktyczne otrzymane podczas kursu,
- 97,4% uczestników przyznało 6 wykładowcom prowadzącym zajęcia,
- 89,5% uczestników oceni-

ło na 6 środki dydaktyczne stosowane podczas kursu. Co w szkoleniu najbardziej podobało się uczestnikom?

- przystępność i sposób prowadzenia,
- tłumaczenie i przygotowa-

- nie prowadzących,
- kompetencje lektorów,
- życzliwość i cierpliwość lektorów wobec słuchaczy,
- współpraca wykładowców z grupą,
- przejrzystość przekazywanej wiedzy.

Kurs języka migowego

- 100% uczestników w skali 1-6 przyznało ocenę 6,
- 99% uczestników uznało, iż kurs spełnił ich oczekiwania w wysokim stopniu,
- 100% uznało, iż przygotowanie techniczne i organizacyjne kursu było profesjonalne,
- 100% uczestników uznało, iż uczestnictwo w kursie przyniesie zdecydowane korzyści,
- 99% uczestników na 6 oceniło materiały dydaktyczne otrzymane podczas kursu,
- 100% uczestników przyznało 6 wykładowcy prowadzącemu zajęcia,
- 100% uczestników oceniło na 6 środki dydaktyczne stosowane podczas kursu.

Co w szkoleniu najbardziej podobało się uczestnikom?

- przystępność i sposób prowadzenia,

- tłumaczenie i przygotowanie prowadzącego,
- kompetencje lektora,
- życzliwość i cierpliwość lektora wobec słuchaczy,
- współpraca wykładowcy z grupą,
- przejrzystość przekazywanej wiedzy.

Kurs komputerowy

- 84,8% uczestników w skali 1-6 przyznało ocenę 6,
- 99% uczestników uznało, iż kurs spełnił ich oczekiwania w wysokim stopniu,
- 98% uznało, iż przygotowanie techniczne i organizacyjne kursu było profesjonalne,
- 96,4% uczestników uznało, iż uczestnictwo w kursie przyniesie zdecydowane korzyści,
- 98,4% uczestników na 6 oceniło materiały dydaktyczne otrzymane podczas kursu,
- 84% uczestników przyznało 6 wykładowcy prowadzącemu zajęcia,
- 94,2% uczestników oceniło na 6 środki dydaktyczne stosowane podczas kursu.

Co w szkoleniu najbardziej podobało się uczestnikom?

- samodzielna praca przy stanowiskach komputerowych,
- prowadzenie zajęć przez wykładowcę,
- kompetencje wykładowcy,
- życzliwość i cierpliwość wykładowcy wobec słuchaczy,
- komunikatywność prowa-

dzącego.

100% uczestników zadeklarowało chęć uczestnictwa w innych projektach współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Wyniki badań ankietowych zostały zaprezentowane podczas uroczystej konferencji zakończenia realizacji projektu w Hotelu Titanik w Białymstoku.

- Bardzo się cieszę z tak pomyślnego zakończenia realizacji projektu – powiedział Pan Czesław Jakubowicz, Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny. – Skoro jest zapotrzebowanie to będziemy opracowywać i realizować podobne projekty.

Agnieszka Zalewska-Bochenko

Szanowni Czytelnicy

Cd. ze str. 1

Redaguj z nami!!! - to hasło stanie się wytyczną w pracy zespołu redakcyjnego. Już w pierwszym numerze młodzież szkolna prezentuje swoje umiejętności dziennikarskie.

Zależy nam bardzo, aby gazeta jak najcelniej informowała i przedstawiała opinie społeczności lokalnej. Najchętniej bezpośrednio przez czytelników.

Wówczas w pełni zasłuży na miano „Gazety Juchnowieckiej”.

Leszek Kolesnik

Humor

Niezależne media winny pokazywać rzeczywistość tak, jak widzi ją władza, właśnie niezależnie od wszystkiego...!



Reklama dźwignią handlu ...

... to popularne hasło, które sprawdziło się w życiu.

Nie zastanawiajcie się więc Państwo i zareklamujcie na łamach naszego miesięcznika działalność swojej firmy, jej wyroby lub całokształt jej działalności.

„Gazeta Juchnowiecka”, dociera nie tylko do mieszkańców naszej gminy, ale też powiatu białostockiego. Co miesiąc do Czytelników docierało będzie bezpłatnie 3.000 egzemplarzy naszej gazety.

To sprawia, że reklama Państwa zamieszczona na łamach „Gazety” ma szansę dotrzeć do szerokiego grona potencjalnych klientów, o wiele szerszego niż za pośrednictwem innych gazet i czasopism. Nie bez znaczenia jest, iż docieramy masowo właśnie na wieś, do rolników – pierwszych beneficjentów wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Oprócz wersji drukowanej, Państwa reklama zostanie zamieszczona w wersji elektronicznej „Gazety” (w krótkim czasie po zleceniu reklamy, więc nawet jeszcze przed jej wydrukowaniem).

Nie chcemy się chwalić, porównajcie więc Państwo ceny reklam w naszym miesięczniku z cenami w innych wydawnictwach, a stwierdzicie, że reklama i ogłoszenia u nas to najtańsza forma dotarcia do przyszłych Waszych kontrahentów.

Zapraszamy więc do reklamy na łamach „Gazety Juchnowieckiej”!!!

Redakcja

W czasie ferii zimowych codziennie – przed południem i w godzinach późniejszych – przychodziła młodzież szkolna do Ośrodka Kultury, by grać w tenisa stołowego, scrabble i inne gry planszowe.

Zorganizowaliśmy Gminny Turniej Tenisa Stołowego, którego finał odbył się 2 lutego. Wzięło w nim udział 11 osób. W kategorii dziewcząt I miejsce zdobyła Katarzyna

Jakubowska, na II miejscu uplasowała się Martyna Cyłko, a na III pozycji – Anna Skórak.

W kategorii chłopców

Ferie w Ośrodku Kultury



na pierwszym miejscu znalazł się Karol Tadeusiak, na drugim - Mateusz Jastrzębski, na trzecim – Piotr Drozdowicz. Kolejne miejsce zdobyli: Kamil Roszkowski, Krzysztof Skórak, Mateusz Chmielak, Bartłomiej Jastrzębski i Maciej Moniuszko.

W Gminnym Turnieju Warcabowym zwycięzcą został Mikołaj Budrowski, na II miejscu - Łukasz Maleszewski, III – Piotr Drozdowicz, IV-Anna Skórak, V- Michał Radziewicz. (k)

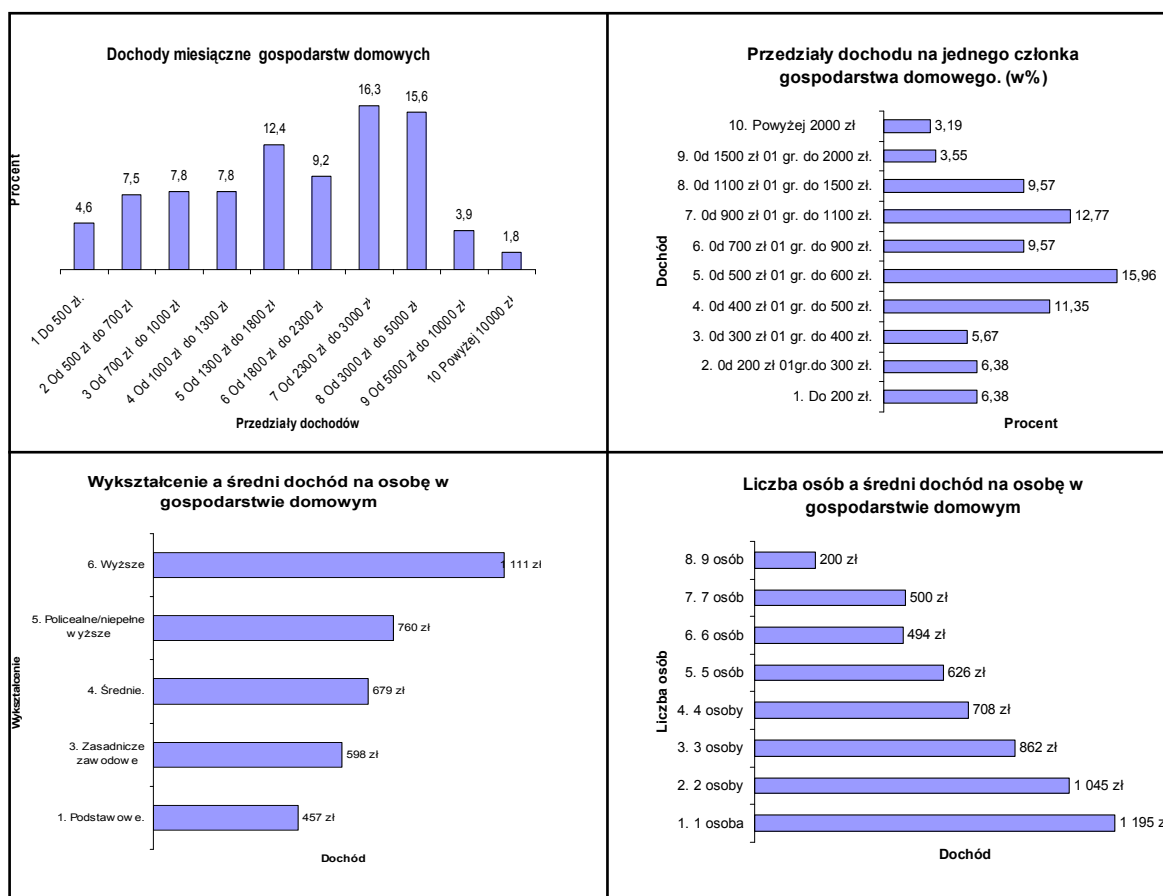
Samooceńa poziomu życia rodzin

Na potrzeby „Strategii Rozwoju Gminy Juchnowiec Kościelny” zostały przeprowadzone anonimowe badania ankietowe wśród mieszkańców gminy i osób związanych z gminą. Badania ankietowe dostarczyły szeregu informacji o mieszkańcach gminy o ich opiniach, o pożądanym kierunku rozwoju gminy. Artykułem tym rozpoczynamy cykl publikacji, w których będziemy przedstawiać wyniki badań ankietowych na łamach „Gazety”.

W pierwszym artykule przedstawiamy wyniki badań związane z oceną poziomu życia swoich rodzin wyrażone przez osoby ankietowane. Przy analizie wyników należy mieć na uwadze, iż badania ankietowe zostały zrealizowane w ubiegłym roku, kiedy jeszcze nie był odczuwany na terenie gminy kryzys gospodarczy światowy.

Osoby ankietowane dokonały oceny poziomu życia swoich rodzin poprzez wybór jednej z czterech odpowiedzi opisujących ten poziom. Najwięcej osób wskazało na określenie „jakoś sobie radzimy” (67,0%), następnie na określenie „żyjemy dostatnio” (15,3%). Na trzecim miejscu znalazło się wskazanie „dość trudno jest nam przeżyć” (11,0%). Najmniej odpowiedzi padło na określenie skrajne „bardzo trudno jest nam przeżyć” wskazało na nie 2,5% osób ankietowanych.

W trakcie realizowanych badań osoby ankietowane poroszone o określenie przedziału dochodu miesięcznego osiąganego przez ich gospodarstwo domowe, na który składają się dochody wszystkich członków gospodarstwa po opodatkowaniu. Najwięcej gospodarstw domowych osiągało dochód w przedziale 2 301-3 000 zł (16,3%), następnie w przedziale 3 001-5 000 zł (16,6%) i w przedziale 1 301-1 800 zł (12,4%).



Respondenci wypowiedzieli się również na temat osiąganego średniego dochodu miesięcznego na jednego członka ich gospodarstwa domowego poprzez zaznaczenie odpowiedniego przedziału dochodów. Najwięcej respondentów wskazało na dochody w przedziale 500-600 zł na osobę (16,0%). Na drugim miejscu znalazły się osoby, które wskazywały na dochody od 900 zł do 1 100 zł na osobę (12,8%). Na trzecim miejscu znaleźli się respondenci osiągający dochody w przedziale 400-500 zł (11,4%).

Analizując dochody osiągane przez gospodarstwa domowe w powiązaniu z wykształceniem osoby ankietowanej można stwierdzić, że im wyższe wykształcenie osoby ankietowanej, tym dochody deklarowane na członka gospodarstwa domowego były wyższe. Osoby posiadające wykształcenie wyższe posiadały najwyższy dochód na członka gospodarstwa domowego – 1111 zł. Najniższe dochody na osobę w gospodarstwie domowym posiadały osoby mające wykształcenie zasadnicze zawodowe (598 zł) oraz podstawowe (457 zł).

Duża zależność występowała także pomiędzy ilością osób w gospodarstwie domowym a odnotowanymi dochodami na jednego członka gospodarstwa domowego. Gospodarstwa domowe jednoosobowe i dwuosobowe cechowały się najwyższymi dochodami na jednego członka wynoszącym ponad 1 tys. zł. Najniższe średnie dochody odnotowano w gospodarstwach domowych liczących 9 osób. Dochody w tych gospodarstwach oscylowały wokół kwoty 200 zł na osobę.

Porównując ocenę poziomu życia z dochodami gospodarstw domowych można stwierdzić, że gospodarstwa domowe osób, które stwierdziły, że „żyje im się dostatnio” najczęściej deklarowały posiadanie dochodów w przedziale 1 100-1500 zł. Gospodarstwa domowe, w których wskazano na określenie „jakoś sobie radzimy” najczęściej posiadały dochód na przedziale 500-600 zł. Analizując pozostałe oceny poziomu życia

Cd. na str. 8

Nim Juchnowiec będzie miastem

Rozmowa z Dariuszem Markuszewskim
– kierownikiem Referatu Planowania Przestrzennego
UG w Juchnowcu Kościelnym.



Z okna Ośrodka Kultury widziałem niedawno grupy studentów sporządzających notatki, wykonujących zdjęcia na terenie Juchnowca Kościelnego? Skąd oni się tutaj wzięli, co to za akcja?

Dariusz Markuszewski: - Nie jest to żadna doraźna akcja lecz początek realizacji poważnego zadania. Otóż, studenci trzeciego roku architektury Politechniki Białostockiej, pod kierunkiem dr inż. arch. Agnieszki Kłopotowskiej z Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, przeprowadzali inwentaryzację obszaru przyszłego miasta Juchnowiec. Objęto nią funkcje

i konstrukcje budynków, stan techniczny obiektów, ciągi komunikacyjne, tereny zielone, cieki wodne. Zrobili też dokumentację fotograficzną ważniejszych obiektów. W efekcie wieloetapowej pracy zostanie przedstawiona wizja zagospodarowania przestrzennego centrum Juchnowca.

Można zatem powiedzieć, że są to już przygotowania do zmian o charakterze historycznym.

- Nie ma w tym przesady. Rzeczywiście, na bazie istniejących wsi: Juchnowiec Kościelny, Juchnowiec Górny i Dolny, Ogrodnicki, Rumejki, Wólka i Stacja Lewickie można będzie stworzyć jedną strukturę – aglomerację wiejską. Dotychczasowy rozwój funkcjonalno – przestrzenny przemawia za tym. Istnieją wszelkie przesłanki, aby w sposób przemyślany i planowy dokonać przekształceń, które doprowadzą w przyszłości do uzyskania praw miejskich. Na podstawie prac studenckich w przy-

Cd. na str. 7

Juchnowiec Dolny - wioską internetową

Cd. ze str. 2

czyli kształcenia na odległość przy pomocy internetu, na platformie edukacyjnej znajduje się kilkanaście kursów, biblioteka multimedialna, w

i prezentacyjna, przetwarzanie i edycja tekstów, użytkowanie komputerów, kurs grafiki komputerowej. Szkolenie językowe obejmuje: j. niemiecki dla



tym różne encyklopedie. Zachęcamy gorąco do skorzystania z oferty centrum; trzeba koniecznie odwiedzić placówkę i tam na miejscu zapoznać się z jej działalnością. Wszelką pomocą i radą służy Daniel Szczytko - też strażak.

Oto lista dostępnych kursów: szkolenie informatyczne - arkusze kalkulacyjne, pakiet biurowy w biznesie, obsługa systemu Linux, tworzenie stron internetowych, projektowanie aplikacji internetowych, bezwzrostowe pisanie na klawiaturze, wirtualny ehandel, usługi w sieci Internet, grafika menedżerska

początkujących, niemiecki poziom średniozaawansowany, angielski dla początkujących.

Zapraszamy do centrum kształcenia: w poniedziałek - godz. 18.00 – 21.00, wtorek - 18.00-21.00, środa - 18.00 - 21.00, piątek - 18.00 - 21.00, sobota - 13.00 - 17.00, niedziela - 16.00 -20.00. Przypominam, że mieści się ono w budynku Ochotniczych Straży Pożarnych, Juchnowiec Dolny 6. Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod nr 501788528. Można też zajrzeć na stronę internetową: www.wioskainternetowa.pl.

(I)

W dobrej kondycji finansowej

Cd. ze str. 1

śmy już w ostatnią fazę przygotowań do sformułowania strategii Gminy Juchnowiec Kościelny, w której zostaną zawarte wszystkie cele rozwojowe Ziemi Juchnowieckiej. Rada Gminy zapoznała się z głównymi celami zapisanymi w projekcie dokumentu. Teraz przygotowujemy informacje dotyczące struktur realizacyjnych i określenia czasu w jakich wyznaczone cele zostaną osiągnięte.

Rozumiem, że strategia rozwoju gminy to dość obszerny dokument, ale warto już teraz wskazać ciekawsze jego zamierzenia.

- Przyjdzie jeszcze czas na szczegółowe przedstawienie „strategii” mieszkańcom gminy. Moim zdaniem, interesująco zapowiada się wdrożenie pomysłu na stworzenie aglomeracji wiejskiej obejmującej Juchnowiec Kościelny, Dolny i Górny, a także Ogrodniczki, Rumejki, Wólka i Stacja Lewickie. Projekt wykonają studenci Politechniki Białostockiej w ramach prac semestralnych. Co chcemy osiągnąć? Zamierzamy docelowo utworzyć administracyjne centrum gminy z prawdziwego zdarzenia i dokonać urbanizacji wskazanych miejscowości.

Inaczej mówiąc będą to działania o charakterze miastotwórczym, rozłożone w dłuższej perspektywie czasowej. Studencki projekt, sporządzony pod nadzorem fachowców, pracowników naukowych, posłuży do utworzenia silnego ośrodka wzrostu gospodarczego.

Pan Wójt powiedział, że budżet na ten rok jest całkiem dobry. Co to konkretnie znaczy?”

- W tym roku budżet Gminy Juchnowiec Kościelny jest największy z możliwych. Po raz pierwszy w historii tej gminy sięgnie prawie 40 mln złotych. Od 2006 roku, zatem od czasu, gdy zostałem wybrany wójtem nastąpił wzrost o 25 proc. Przy czym ma on charakter proinwestycyjny, bowiem na te cele przeznaczamy około 14 mln. złotych. Inwestycje oznaczają poprawę warunków życia mieszkańców, zaspokojenie potrzeb cywilizacyjnych, a także miejsca pracy. Lokalne firmy będą miały co robić, pomimo nadciągającego kryzysu. Muszę jeszcze dodać coś ważnego, o czym mało kto wie. Juchnowiec Kościelny należy do gmin najmniej zadłużonych w Polsce, zaledwie 3,6 proc. budżetu stanowią zaciągnięte kredyty.

Czy jednak korzystne jest niskie zadłużenie ?

- I tak i nie. Na pewno, świadczy o dobrej kondycji finansowej gminy. Warto brać kredyty i bierzemy je na dogodnych, preferencyjnych warunkach, aby finansować różne przedsięwzięcia o charakterze rozwojowym, potrzebne całej gminie.

A czy dotyczy również budowy boiska z programu „Orlik” i basenu w Kleosinie ?

- Orlik to w pewnym sensie luksus, dość wątpliwy. Czy sztuczna nawierzchnia boiska jest zdrowa i przyjazna środowisku naturalnemu? Czy powinna być na wsi, gdzie wokół piękna przyroda, natura stwarza warunki do uprawiania sportu. Natomiast pływalnia w Kleosinie jest inwestycją ze wszech miar potrzebną; będzie służyła, szczególnie, młodemu pokoleniu, dla zdrowia dzieci i młodzieży, będą z niej korzystać mieszkańcy całej gminy. Do końca kwietnia dokumentacja projektowa powinna być gotowa. Zaplanowaliśmy także budowę dużej hali sportowo-widowiskowej przy szkole w Juchnowcu Górnym.

Dziękuję za rozmowę.

- **Leszek Koleśnik**



Czesław Bogusz
Sołtys wsi Księżyno



Nikt nie spodziewał się nagłego odejścia do wieczności Czesława Bogusza; stało to się w nocy 22 marca. Pamiętamy go jako sołtysa wsi Księżyno, którym był od bardzo dawna, wybierany, bo ludzie darzyli go niezmiennym zaufaniem. Znałem pana Czesława, osobiście, dość krótko, ale od pierwszej rozmowy dał się poznać jako człowiek niezmiernie życzliwy, pogodny, a przy tym zatroskany o dobro wspólne, o swoje Księżyno. Opowiadał barwnie, jak w latach osiemdziesiątych, bez zezwolenia władz budowano kościół. Gdyby nie jego upór w dążeniu do szlachetnego celu, odwaga w pokonywaniu przeszkód i głęboka wiara, że z Bożą pomocą można osiągnąć wszystko - nie wiadomo, czy świątynia pw. św. Józefa Rzemieślnika powstałaby w Księżynie. Żałuję, że nie spisałem tej opowieści, nie zdążyłem opublikować wspomnień budowniczego kościoła - sołtysa Czesława Bogusza.

- Prawdziwy gospodarz - mówi o nim - Mirosław Guzewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Księżynie. - Cieszył się zawsze, że coś u nas się zmienia na lepsze, budowane są drogi, chodniki. Pilnował bacznie spraw Księżyna, aby jego mieszkańcom pomóc też w różnych potrzebach. Rano i wieczorem, w pogodę i niepogodę był do dyspozycji, gdy należało działać na rzecz naszej społeczności. Część swojej ziemi przekazał bezinteresownie na urządzenie cmentarza parafialnego. I spoczął w niej na zawsze.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 22 marca. Licznie zgromadzeni mieszkańcy pożegnali swego sołtysa. Niech pamięć o śp. Czesławie Boguszu pozostanie w sercach ludzi. A Bóg Miłosierny niech zapewni mu wieczne mieszkanie w niebieskich przybytkach.

(lk)

KONKURS NA PISANKĘ

Ośrodek Kultury zorganizował kolejną edycję konkursu na współczesną i tradycyjną pisanekę. Jak co roku wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów oraz przedszkolaki z Kleosina. Komisja konkursowa w składzie: Tadeusz Wildner - przewodniczący, Anna Świeżak i Małgorzata Kuczynko, oceniła dostarczone prace, wskazując nagrodzonych i wyróżnionych.

4 kwietnia w Ośrodku Kultury odbyło się miłe spotkanie z okazji podsumowania konkursu. Obecni byli laureaci wraz z rodzicami i nauczycielami. Zanim rozdano nagrody,

uczestnicy spotkania wysłuchali opowiadania o tym jakie tradycje i zwyczaje ludowe związane z Wielkim Tygodniem i Wielkanocą występowały w dawnej Polsce.

Prezentujemy teraz nazwiska laureatów konkursu na tradycyjną i współczesną pisanekę. W kategorii przedszkoli: najładniejszą pisanekę wykonała Natalia Płońska. Na II miejscu - Ola Patejczuk, na III - Wiktoria Nos.

W kategorii szkół podstawowych, klasy I - III: pierwszą nagrodę zdobyła - Magdalena Turecka, drugą - Bartłomiej Kowalski, trzecią - Patrycja Gieraj. W kategorii szkół podstawowych, klasy IV- VI: najlepszą pracę przedstawiła Andżelika Głowacka, drugą nagrodę otrzymała Aleksandra Jaroszuk, a trzecią - Jakub Półtarzycki.

Jak wspomnieliśmy, w konkursie uczestniczyli gimnazjaliści z naszej gminy. I nagrodę otrzymała Magdalena Kołodziejczyk, II - Magdalena Jacewicz, III - Katarzyna Korolczuk.

Komisja konkursowa przyznała również wyróżnienia. Otrzymali je: Maria Chomik, Dominika Kołodziejczyk, Szymon Zajkowski, Tomek Maciuszko i Anna Głowacka.

(l)

5

Więcej miłości bliźniego
oraz pokoju w sercach
Czytelnikom
“Gazety Juchnowieckiej”
z okazji zbliżających się
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
życzy
Zespół Redakcyjny



Targowisko w Rostołtach

W Rostołtach, przy świetlicy, 25 kwietnia rusza targowisko, którego nigdy tu nie było. Wszystkich chętnych zapraszamy od wczesnych godzin rannych. Można sprzedawać artykuły rolne oraz inne towary. Informacje o targowisku można uzyskać u sołtysa wsi, a także w Referacie Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Targowisko będzie otwarte w soboty.

(k)

WNIOSKI NA DOTACJĘ UNICJĄ



W pocie czoła oparacowali je ks. dziekan, proboszcz parafii juchnowskiej - Andrzej Kondzior, Jarosław Danowski oraz Leszek Koleśnik.

Teraz należy tylko czekać na efekty.

W „Gazecie Współczesnej”, z dnia 3 kwietnia br., ukazał się na pierwszej stronie artykuł Anny Mierzyńskiej pt. „Wójt, który kryzysu się nie boi”. Pochlebiam mi, poniekąd, tytuł publikacji, jednakże zawartość treści budzi poważne wątpliwości, wymaga wyjaśnień oraz polemiki z intencjami autorki.

Prawdziwy kryzys jest wtedy, kiedy pojawia się w myślach i sercu człowieka. Od dawna – moim zdaniem – „Gazeta Współczesna” – pograża się w kryzysie wartości. Od momentu, gdy zostałem, najpierw komisarzem, później wybrany Wójtem Gminy Juchnowiec Kościelny, jestem atakowany i wręcz szykanowany przez red. A. Mierzyńską na łamach „Gazety”, by – jak się zdaje – wywołać atmosferę niechęci wobec mojej osoby w społeczności lokalnej, zwłaszcza, kiedy podejmuję inicjatywy nowe i śmiałe.

Pierwszy atak A. Mierzyńskiej i „Gazety Współczesnej” nastąpił podczas obchodów 460. lecia Parafii Św. Trójcy w Juchnowcu Kościelnym, jednej z najstarszych w b. Archidiecezji Wileńskiej, za to, że sprowadziłem filharmoników białostockich, którzy wykonali w naszej świątyni wspaniałą Mszę Koronacyjną Mozarta. Zarzucano mi, że „wysoką kulturę” wprowadzam na teren wiejskiej gminy. To jest postawa pogardy, braku szacunku do mieszkańców wsi. Red. A. Mierzyńska jawi się tutaj ignorantką; nasza gmina ma bardzo zróżnicowaną strukturę społeczno zawodową, jest po części zurbanizowana, zamieszkuje w niej – statystycznie biorąc – spory odsetek inteligencji. A oni są też odbiorcami kultury.

Drugi atak prasowy A. Mierzyńskiej wiązał się z moim pomysłem uratowania obiektu architektury drewnianej w Rumejkach, z przeznaczeniem na cele kulturalne. Zarzuciła mi, że zamierzam sprzedać budynek bez przetargu i po znajomości. Tymczasem, nie był i nie jest on własnością gminy, a również wsi; próbowałem jedynie uporządkować kwestie własnościowe oraz ocalić go przed zniszczeniem. Publikacja wprowadziła w błąd mieszkańców wsi, wywołała podziały w opiniach, co robić z budynkiem. W efekcie stoi nadal samopas i ulega degradacji.

I oto teraz pojawia się artykuł tej samej dziennikarki, epatujący czytelników wzrostem zatrudnienia w Urzędzie Gminy i podle-

Wójt, który kryzysu się nie boi

głych jednostkach. Dlaczego red. Anna Mierzyńska nie zapytała mnie, w jakim stanie kadrowym (i nie tylko) przejąłem gminę w 2006 roku, zostając tzw. komisarzem? Zostałem w UG sytuację taką, że niektórzy urzędnicy, wbrew przepisom, wykonywali pracę, która powinna być rozłożona na kilka etaty. Nie było ani kadrowej, ani archiwisty, inspektorów kontroli wewnętrznej oraz podatkowej, specjaliści oświaty i ds. informacji. Zatrudniano ledwie jednego architekta. A są to obowiązki, za które odpowiada bezpośrednio Wójt. Napisła A. Mierzyńska, iż Gmina Juchnowiec Kościelny „raczej się nie rozrosła” w ostatnich latach. Wprost przeciwnie: od 2006 roku przybyło prawie 800 osób. Należy ona do najbardziej rozwijających się gmin w woj. podlaskim, świadczą o tym m.in. rosnące dochody i wydatki budżetowe. W styczniu 2006 roku plan gminy zakładał dochody ponad 22,5 mln zł, a w wydatkach ponad 26 mln zł. Po dwu i pół latach, w grudniu 2008 roku, wykonaliśmy dochody na kwotę ponad 32,5 mln zł., wydatki zrealizowane wyniosły ponad 34 mln zł. Widać wyraźnie jak zwiększył się budżet, od czasu gdy zostałem komisarzem, później zaś wójtem gminy. Nastąpił wzrost o około 25 proc. Każda pozycja w budżecie to szansa dla firm do podjęcia pracy i w ten sposób ratowania siebie i miejsc pracy.

Za tymi sumami, za realizacją budżetu, stać muszą wykwalifikowani urzędnicy, a jeśli ich brakuje, dochodzi naruszania prawa. Prokuratura białostocka bada właśnie, dlaczego nie ściągano opłat planistycznych od właścicieli nabywanych działek, powodując poważny uszczerbek w dochodach budżetu gminy. Nasza gmina jest terenem, gdzie dynamicznie rozwija się budownictwo mieszkaniowe, w tym wielorodzinne. Corocznie wydaje się blisko 400 pozwoleń na budowę. Mamy około 7,5 tys. zarejestrowanych podatników. Mało kto wie, że Kleosin z ponad 4800 mieszkańcami to największa wieś w Polsce, z licznymi firmami i uczelnią. Samodzielnie utrzymujemy sieć dróg, dowozimy trzema autobusami dzieci do 3. szkół. Dostosowanie Urzędu Gminy do nowych zadań i kompetencji, wynikających z akcesji

Polski do UE, musiało trwać dwa lata. O rok dłużej, niż planowałem – byłem zbyt dużym optymistą.

Choć sprawy gospodarki komunalnej to rozległa skala problemów, nie utworzyliśmy jednak – za przykładem innych gmin – odrębnego zakładu budżetowego. Zajmują się tym urzędnicy, których red. A. Mierzyńska mnoży bez sensu, zaliczając do tego grona nawet pracowników instytucji kultury. Dodam, że na trzy etaty w Ośrodku Kultury, jeden jest w ramach prac interwencyjnych, finansowanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Posiadając 8 świetlic (które wyremontowałem) zatrudniamy opiekunów na umowy zlecenia (małe to kwoty) oraz doraźnie instruktorów tańca, aerobiku, tenisa stołowego, pilates. Niektóre zajęcia i ćwiczenia opłacają w części ich uczestnicy.

Jak pracował urząd i pracuje teraz niech zobrazują kontrole – NIK, RIO, UKS, inne. Już we wrześniu 2006 roku kontrola NIK zarzuciła nieprawidłowości za lata ubiegłe w GOPS i Referacie Spraw Społecznych oraz zaleciła dopasować kadrowo do obowiązków spoczywających na Wójcie i Urzędzie Gminy. Należało oddzielić GOPS od Urzędu, powołać samodzielne stanowisko księgowej. Wykonałem tylko zalecenie pokontrolne. I tak powstał GOPS z rozszerzonymi obowiązkami, który przenieśliśmy do Księżyzna. Dostosowanie budynku wykonaliśmy własnymi siłami.

Pozostałe kontrole – bardzo szczegółowe – niestety, wskazywały nam błędy, których źródła sięgały lat ubiegłych. A wszystko sprowadzało się do jednego wniosku – bez kadry, bez odpowiednich pracowników, tych obowiązków, za które odpowiada bezpośrednio wójt nie zrealizuję. I tak powstało stanowisko ds. kontroli wewnętrznej (na ten cel otrzymałem prawie 10 tys. zł z funduszu repatriacyjnego) – obowiązek ustawowy, stanowiska ds. kadr i archiwum, stanowisko ds. promocji i rozwoju, Referat Organizacyjny ze stanowiskiem ds. oświaty – mamy 4 szkoły (SP w Bogdankach i Księżynie, zespoły szkół w Juchnowcu Górnym i Kleosinie) oraz stanowisko ds. pożarnictwa. Ostatnio utworzyłem Referat Mienia Komunalnego; zajął się on wreszcie inwentaryzacją i zgodnym z prawem zarządzaniem dość

sporym majątkiem gminnym, który był nieuporządkowany, jak budynek szkoły w Wojszkach oraz niemal 4-hektarowy ośrodek wypoczynkowy w obszarze Natura 2000 nad Narwią, także szkoła w Hołówkach Dużych, plac po tzw. agronomówce w Juchnowcu i inne.

A sekretarza Gminy zamieniłem na zastępcę wójta. Od 1 stycznia 2009 roku mogę ponownie (obowiązek) zatrudnić sekretarza i dwóch asystentów.

I tak w ciągu dwóch lat dostosowałem Urząd Gminy do pracy bieżącej i nowych zadań, które od lat są spychane przez urzędy państwowe na barki samorządów oraz wynikających z przystosowania prawa polskiego do unijnego. W tym roku, w maju, w Weidenbergu (Niemcy) Gmina Juchnowiec Kościelny podpisze umowę o współpracy z gminami z Unii – niemiecką, francuską i czeską. Oto nowe, wspaniałe, europejskie wyzwanie, wymagające znowu dużego trudu i odpowiedzialności.

Tworzymy nową „strategię gminy”, politykę mieszkaniową – w tym narzucaną ustawą – mieszkań komunalnych i socjalnych. A jak wyglądała ta polityka do tej pory: proszę porównać Spółdzielnię Mieszkaniową w Kleosinie i baraki w Księżynie, z których wyprowadziłem w 2008 roku mieszkańców do nowych lokali, korzystając z preferencyjnych kredytów, udzielanych na ten cel.

Najnowszy artykuł A. Mierzyńskiej, która w specyficzny sposób upodobała moją osobę, układa się w pewien cykl tekstów zawierających mieszaninę faktów, błędnych informacji oraz manipulacji. Autorka informuje błędnie czytelników pisząc, iż Beata Górka kieruje Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. To nieprawda. Manipulacją w czystej postaci jest pomawianie mnie o niezwykły przyrost zatrudnienia, gdy pochwała się Gminą Choroszcz, pomijając dane o ilości etatów w tamtejszym urzędzie i podległych mu zakładach. Podawanie ilości dorywczego zatrudnienia na umowy – zlecenia to też manipulacja, tylko lepszej kalibru.

Obecna „Gazeta Współczesna” odziedziczyła tytuł z czasów PRL. W takim razie będzie mi wybaczone, jeśli

ironicznie zadam pytanie jakże modne w tamtym, minionym szczęśliwie okresie: komu takie publikacje służą, kto za tym stoi, w jakim celu zamieszcza je red. A. Mierzyńska?

Tendencyjność, a także rzucająca się w oczy stronniczość artykułów tej dziennikarki jest rezultatem inspiracji innej dziennikarki – Teresy Muszyńskiej, niegdyś etatowej pracownicy Redakcji „Gazety Współczesnej”; obecnie redaguje ona swoją gazetę lokalną w Juchnowcu Kościelnym pt. „Nasza Gmina.” Anna Mierzyńska nie ukrywa, zresztą, tego źródła informacji. Transfer tematów od Muszyńskiej do Mierzyńskiej działa bez zarzutu.

Teresa Muszyńska od chwili założenia swojej gazety prowadzi na jej łamach prywatną wojenkę z Wójtem Gminy Juchnowiec Kościelny. Krytykuje wszystko co popadnie i rusza się w naszej gminie... Powiem bez ogródek, dlaczego. A to dlatego, że zwolniłem jej męża ze stanowiska dyrektora Ośrodka Kultury. Miałem wszakże pełne prawo i wszelkie racje, by go zwolnić. Przegrana sprawa Marka Muszyńskiego w sądzie pracy – do którego się on odwołał – była tego dobitnym potwierdzeniem.

Koleżeński tandem dziennikarski Mierzyńska – Muszyńska sprawnie i efektywnie uczestniczy w prywatnej wojence ze mną, naruszając, moim zdaniem, zasady etyki dziennikarskiej, a także Prawa Prasowego, jeśli chodzi o staranność i rzetelność, cechy wymagane przy pracy nad tekstami w „Gazecie Współczesnej”.

Na koniec, chciałbym podzielić się z czytelnikami „Gazety” satysfakcją ze wzrostu zatrudnienia w gminie. Proszę jednak nie posądzać mnie o przewrotność, czy ironię. W warunkach kryzysu tworzenie miejsc pracy, nawet za pieniądze podatników, jest celowe i uzasadnione. Młodzi ludzie, dobrze wykształceni, pełni ambicji i optymizmu, czyż mają zasilać szeregi bezrobotnych, albo wyjeżdżać za granicę w roli gastarbeiterów? Czy nie lepiej, że pracują w Polsce i dla Polski, w bliskości rodzin i tutaj szlifują swoje talenty. W obliczu kryzysu obecny rząd polski zamierza ratować miejsca pracy, planuje wspomagać finansowo przedsiębiorców, by nie likwidowali etatów. Moje działania korespondują, w pewnym, sensie z intencjami władz Rzeczypospolitej.

W kryzysie jedynym

Cd. na str. 7

Wójt, który kryzysu się nie boi

skutecznym środkiem na jego – przynajmniej – ograniczenie jest działanie w każdym zakresie. Konkretnym dowodem tej pracy jest zaplanowany budżet na obecny 2009 rok. Po raz pierwszy sięgnie on rekordowej kwoty 40 mln zł. A zadłużenie gminy wynosi jedynie 3,6 proc. w stosunku do dochodów budżetu. Mamy więc duże rezerwy w kredytach.

W ciągu dwóch lat trudno odrobić przeszłość, sprostać teraźniejszości i kreować przyszłość. Do tego trzeba mieć dobrą kadrę i sprzyjający społeczny klimat.

Czesław Jakubowicz
Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny

Dodatkowe kursy autobusów PKS

Gmina Juchnowiec Kościelny 31 marca br. zawarła umowę z Przedsiębiorstwem Komunikacji Samochodowej w Białymstoku na przewóz pasażerów w regularnej komunikacji autobusowej na odcinkach tras:

• **Białystok – Doktorce** z zajazdem do Szerenos, 3 km, godz. odjazdu z dworca PKS w Białymstoku – **11:50** (w dni robocze)

• **Białystok – Czerewki** z zajazdem do Wojszek, 10 km, godz. odjazdu z dworca PKS w Białymstoku – **10:50** (w dni robocze)

• **Białystok – Doktorce** ze zjazdem do Wojszek, 10 km, godz. odjazdu z dworca PKS w Białymstoku – **10:50** (w soboty i niedziele).

Autobusy PKS na tych trasach nie będą kursowały w 1 i 2 dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz Nowy Rok. Dodatkowe kursy obowiązują od 6 kwietnia br.

(RB)

*Zdrowych i pogodnych
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
obfitości na świątecznym stole,
smacznego jajka, wiosennego nastroju
w rodzinnym gronie
oraz pełnej kiesy i zamożności
Mieszkańcom Gminy
Juchnowiec Kościelny*

*życzy
Prezes*

 **Banku Spółdzielczego
w Juchnowcu Dolnym
wraz z Pracownikami**



Był bal

Tytuł zapożyczyłem z książki Stanisława Cat Maciejewicza, mego ulubionego pisarza, publicysty historycznego. Rzecz dotyczyła zupełnie innej epoki, innych wydarzeń, a mianowicie Kongresu Wiedeńskiego. Mogę jednak powiedzieć bez skromności: był bal, wspaniały, znakomity. A mam na myśli II Bal Karnawałowy Mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej w Dworcu Tryumf w Księżynie.

Ileż było dyskusji, niepotrzebnych kontrowersji, rozsiewania niechęci do imprezy. Głównie, z powodu zapowiadanego występu artystów operetki. O gustach trudno dyskutować – wiedzieli o tym nawet starożytni Rzymianie. Ale, czy koniecznie trzeba tak zażarcie, tak ostro atakować wyśmienity pomysł wójty Czesława Jakubowicza. Lepiej było się wybrać na bal i zobaczyć na własne oczy, posłuchać własnymi uszami melodii operetkowych. Wówczas może i wyobrażenia, czym jest operetka, uległyby zmianie.

Teresie Muszyńskiej całą kolumnę gazety zajął tekst o wątpliwościach dotyczących organizowania balu w piątek, 13 lutego. Wbrew temu co napisała - znajdowały się jednak uzasadnione powody do uzyskania kościelnej dyspensy. Autorce zabrakło po prostu pełnej wiedzy o zamierzonej imprezie.

II Bal Mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej (i nie tylko, także jej przyjaciel) przyciągnął licznych uczestników, nie spodziewaliśmy się takiej frekwencji. Wszelkie cechy elegancji nosił ten bal. Gości witała skrzypaczka z zespołu muzycznego Happy Singers. Trzeba pochwalić zespół, którym kieruje Janusz Makowski za piosenki i melodie trafiające każdemu do ucha, niezależnie od wieku. Zabawę

urozmaicił wybór króla i królowej balu. Publiczność dokonała naprawdę trafnego wyboru.

Wydarzeniem stał się występ artystów scen polskich, wykonawców melodii operetkowych. Piękne kreacje pań, wspaniałe głosy przykuwały uwagę słuchaczy. Niestety, nie wszystkich – stanowili oni jednak mniejszość. Płynęły utwory J. Straussa, A.L. Webera, F. Loewego, F. Lehara, E. Kalmana. Przypomnę wykonawców koncertu „Jak bal to bal”: Jolanta Kremer -sopran, Małgorzata Strąg – mezzosopran, Maciej Komandera – tenor, Agnieszka Witkiewicz- solistka baletu, Teresa Bonk – sopran, Joanna Kadulka - sopran, Łukasz Unger – altówka, Halina Teliga- pianino i Jacek Nowakowski- prowadzenie.

Soliści na co dzień współpracują z Agencją Artystyczną „Alex” i Fundacją „Vittoria” Aleksandra Teligi - należącego do grona najlepszych basistów w Europie. Halina Teliga z uznaniem mówiła o pomysle połączenia balu karnawałowego z koncertem operetkowym. Dziękując za zaproszenie podkreśliła, że po raz pierwszy artyści wystąpili w gminie wiejskiej i na pewno było to wydarzenie w życiu społeczności lokalnej. Odważny pomysł przysłużył się szerzeniu kultury muzycznej.

II Bal Karnawałowy Mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej, zorganizowany przez Ośrodek Kultury, zyskał renome, słyszeliśmy tylko dobre oceny, a żadnych uwag krytycznych. Uczestniczący w nim białostoczanin powiadał, że takich balów doprawdy trudno poszukać w mieście metropolitalnym. Zatem, z satysfakcją przyjmując te opinie, myślę, że za rok zorganizujemy jeszcze lepszą imprezę karnawałową.

Leszek Kolesnik

szłości powstanie docelowy projekt – plan miejscowy Juchnowca – miasteczka. Określone zostaną granice aglomeracji w kontekście przyszłej obwodnicy, wskazany centralny plac, z siecią ulic, skrzyżowań, rodzaj zabudowy, lokalizacja obiektów użyteczności publicznej, itp. Przewidujemy, że w czerwcu odbędzie się wystawa prac studentów Wydziału Architektury. Na planszach i makietach obejrzymy, jak może wyglądać centrum Juchnowca. Mieszkańcy gminy, z pewnością,

Nim Juchnowiec będzie miastem

Cd. ze str. 4

przekazą nam swoje uwagi i własne propozycje.

W tym samym czasie trwają prace nad strategią rozwoju gminy...

- Pomysły ze strategii będą skorelowane ze studium dotyczącego wizji zagospodarowania przestrzennego centrum Juchnowca. W strategii są zawarte wytyczne odnośnie rozwoju terenu gminy w konkretnej perspektywie czasowej. Prace studenckie z dużą dokładnością zaproponują przebieg i nawet szerokość ulic, charakter nowych budynków, uwzględniając – rzecz jasna – istniejącą zabudowę.

Czym obecnie zajmuje się referat, którym Pan kieruje? Chodzi, oczywiście, o planowanie przestrzenne.

- Obecnie opracowujemy cztery miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, trzy dotyczące Olmont, czwarty – obejmują

cy Hryniewiczze, ale bez wysypiska. Na przełomie lipca - sierpnia będzie już wizualny efekt, można je będzie oglądać. W następnej kolejności przystąpimy do sporządzania planów Stanisławowa, Horodnian, Księżyna oraz Ignatka. W przypadku Stanisławowa trzeba wykorzystać drogę wylotową do Białegostoku, aby ulokować budownictwo mieszkaniowe, zapisać funkcję handlowo- usługową, zakończyć sieć komunikacyjną

- słowem – postawić kropkę nad i. Horodniany położone między Kleosinem i Księżynem, na tej przestrzeni jest niski stopień zainwestowania, można trochę zmienić charakter zabudowy, i – co jest ważne- poprawić układ komunikacyjny. W Ignatkach silnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe, należy tam koniecznie zaplanować sieć dróg.

Ciągłe nierozwiązanym problemem jest przebieg obwodnicy miasta Białegostoku, wiadomo, że to droga

Cd. na str. 8

SamooceŃa

poziomu Źycia rodzin

Cd. ze str. 4

w grupie respondentów, którzy stwierdzili, że „dość trudno jest nam przeżyć” i w grupie „bardzo trudno jest nam przeżyć” dominowało wskazanie na dochód do 200 zł na osobę w gospodarstwie domowym.

Analizując średni dochód na jednego członka gospodarstwa domowego można stwierdzić, że w gospodarstwach domowych respondentów, którzy wskazali na określenie „bardzo trudno jest nam przeżyć” wyniósł on 514 zł. W grupie gospodarstw domowych wskazujących „dość trudno jest nam przeżyć” wyniósł on 488 zł. Na następnym miejscu znalazło się określenie „jakoś sobie radzimy” - 685 zł. Najwyższy średni dochód

Tabela 1 Osiągane dochody a ocena poziomu Źycia ankietowanego gospodarstwa domowego respondenta

Wyszczególnienie	1. Źyje się nam dostatnio.	2. Jakoś sobie radzimy.	3. Dość trudno jest nam przeżyć.	4. Bardzo trudno jest nam przeżyć.
Średni dochód na osobę	1 255 zł	685 zł	488 zł	514 zł
Ogółem	15,25%	67,02%	10,99%	2,48%
1 Do 200 zł.		4.76%	19.36%	42.86%
2 Od 200 zł 01 gr. do 300 zł.		7.94%	9.68%	
3 Od 300 zł 01 gr. do 400 zł.	2.33%	5.825	9.68%	14.29%
4 Od 400 zł 01 gr. do 500 zł.	6.98%	14.81%		
5 Od 500 zł 01 gr. do 600 zł.	6.98%	18.52%	19.35%	14.29%
6 Od 700 zł 01 gr. do 900 zł.	4.65%	11.11%	9.68%	14.29%
7 Od 900 zł 01 gr. do 1100 zł.	18.60%	12.70%	9.68%	
8 Od 1100 zł 01 gr. do 1500 zł.	23.26%	8.47%		14.29%
9 Od 1500 zł 01 gr. do 2000 zł.	11.63%	2.65%		
10 Powyżej 2000 zł	18.60%	0.53%		

odnotowano w gospodarstwach domowych osób, które wskazały określenie „żyjemy dostatnio” - 1255 zł na osobę. Podsumowując wyniki badań ankietowych oceniających poziom Źycia rodzin osób ankietowanych można stwierdzić występowanie dużych dysproporcji między mieszkańcami gminy pod względem dochodów i oceny poziomu Źycia. Na podstawie danych można stwierdzić, że ok. 2% mieszkańców gminy korzystało z którejś z form pomocy społecznej, co pokrywa się grupą osób ankietowanych oceniających poziom Źycia swoich rodzin jako bardzo niski „bardzo trudno jest nam przeżyć”.

Jarosław Danowski

Nim Juchnowiec będzie miastem

Cd. ze str. 7

województwa. Niezbędne są konsultacje społeczne w tej sprawie. Brak decyzji komplikuje nam prace nad planami miejscowymi.

Rozmawiamy o pięknych perspektywach, a czy są problemy ?

- Największym obecnie problemem jest błędnie opracowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Ignatek Osiedla. Mamy bardzo dużo z tym kłopotów i pracy, przez co niepotrzebnie tracimy swój trud na rzeczy przeszłe, a przed nami przecież tyle pomysłów i potrzeb.

Plan powstał w 2004 roku z zapisami bardzo niekorzystnymi dla gminy. Urząd Gminy wyrzekł się – niezgodnie z prawem - opłat planistycznych przynależnych gminie z tytułu zbycia działek objętych planem, a jednocześnie przejął drogi i ciężar ich budowy oraz uzbrojenia w sieci infrastruktury.

Błędnie i w sposób niepełny określono pewne parametry dotyczące zabudowy, dzięki czemu powstaje zabudowa wielorodzinna, trzykrotnie bardziej zagęszczona, niż planowano. Stąd pojawiają się braki w mediach (woda, kanalizacja) oraz w utwardzonych drogach. Błędy zostały wykryte przez nasz referat w 2007 roku, a od 2008 cała sprawa jest przedmiotem zainteresowania RIO, a potem proku-

ratury białostockiej. Niestety, ten temat stał się rozwojowy i wymagający wielu szczegółowych wyjaśnień, o czym poinformujemy w późniejszym czasie.

Pracujemy po sąsiedzku. Do referatu, którym Pan kieruje, od rana do późnego popołudnia ciągle przychodzą interesanci.

- Poważnym problemem jest mnogość podejmowanych decyzji administracyjnych i innych pism, które opracowuje nasz referat. Są to decyzje o warunkach zabudowy, decyzje ustalenia lokalizacji celu publicznego, zaświadczenia o przeznaczeniu działek w planie miejscowym lub studium uwarunkowań Gminy, opinie planistyczne, renty planistyczne, itp. Ilość samych decyzji kształtowała się następująco: w 2005 roku - 311 sztuk, w 2006 – 415, w 2007 – 386, w 2008 – 406, I kwartał 2009 – 97, a ponadto 400 - 500 zaświadczeń rocznie. Wiele z tych spraw prowadzimy wielokrotnie, z uwagi na odwołania sąsiadów lub wnioskodawców.

Zawsze staramy się postępować jak najbardziej niezależnie, zgodnie z etyką i sztuką zawodu architekta-planisty, by powstająca architektura była dobrze i prawidłowo osadzona w otaczającej przestrzeni. Muszę nie bez satysfakcji przyznać, że pan wójt wspiera nas bardzo w tych działaniach.

Rozmawiał: **L. Koleśnik**

BETON TOWAROWY

z dostawą
na plac budowy
i pompowaniem



PPUH KOMBINAT BUDOWLANY Sp. z o.o.
15-099 BIAŁYSTOK ul. Legionowa 14/16
tel. 085-741-53-72, 085-741-64-02

BLOCZKI BETONOWE FUNDAMENTOWE

o wymiarach :
25 x 25 x 12,5 cm
25 x 12,5 x 12,5 cm

zamawianie :
(085) 74-12-230, (085) 74-33-639



*Wesołych, pełnych nadziei i wiary
Świąt Wielkiej Nocy,
spędzonych wśród srebrnych bazi
i kochającej Rodziny przy wspólnym stole.
Smacznego święconego jajka
oraz mokrego poniedziałku
życzy*

Agencja Ochrony GWARDIA s.c.

**J. Bączek, W. I. Barszczewski
właściciele**



Tolcze 59
18-106 Turośń Kościelna
e-mail: jerzybaczek@tlen.pl

tel. (085) 650-45-12
fax (085) 650-45-12
tel. kom. +48 509 398 395

Odnowa Juchnowca Kościelnego

25 marca w Ośrodku Kultury obradowała XXX sesja nadzwyczajna Rady Gminy Juchnowiec Kościelny. Po przyjęciu porządku obrad rozpoczęła się debata nad projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu odnowy miejscowości Juchnowiec Kościelny na lata 2009 - 2016.

Jarosław Danowski przedstawił główne założenia planu, obszernego dokumentu o charakterze strategicznym. Wpisuje się on w działania zawarte w rządowym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013, w ramach działania: „Odnowa i rozwój wsi”. Idzie o pobudzenie zaangażowania społeczności sołeckiej do realizacji przedsięwzięć na rzecz własnej wsi. Planuje się w tym roku działania zmierzające do zachowania tożsamości i integralności miejscowości, w jej wymiarze społecznym, duchowym, wraz z całym dziedzictwem kultury materialnej i krajobrazu. J. Danowski, autor dokumentu, podzielił zadania na dwie grupy: inwestycyjne i projekty tzw. miękkie.

Parafia pw. Św. Trójcy zamierza uporządkować teren wokół kościoła, by powstrzymać degradację fundamentów i ścian zagrożonych wilgocią. Planuje się obniżenie terenu o pół metra i wykonanie odwodnienia. Kosztorys wszystkich prac oszacowano na 577 tys. złotych. Wkład własny parafii – 25 proc. tej kwoty. Jeśli wniosek zostanie zaakceptowany w Urzędzie Marszałkowskim nastąpi refundacja kosztów. Inwestycja musi być zrealizowana w 2009 roku.

Ośrodek Kultury występuje z wnioskiem o dofinansowanie urządzenia studia telewizji internetowej, wirtualnej galerii sztuk plastycznych i rzemiosła z terenu wsi oraz gminy, wykonania badań ankietowych nt. potrzeb kulturalnych mieszkańców wsi, wydania albumu Ziemi Juchnowieckiej, organizacji II Konkursu Fotograficznego pt. „Pejzaże z moich stron”. Koszt tych zadań wpisanych do projektu – około 350 tys. zł. Jeśli zostaną przyznane dotacje unijne otrzymamy zwrot kosztów po wykonaniu zadań, a wkład własny Gminy wyniesie tylko 25 proc.

Plan odnowy miejscowości Juchnowiec Kościelny zawiera wiele zadań inwestycyjnych, o charakterze społecznym, w dziedzinie kultury, które są umieszczone w perspektywie do 2016 roku i wymagają odrębnego omówienia. Do tej tematyki wrócimy na naszych łamach.

Przewodniczący Rady Gminy – Krzysztof Marciniowicz sprzeciwił się zapisaniu na ten rok zadania dotyczące

go utworzenia studia telewizji internetowej. Wójt Czesław Jakubowicz apelował o odpowiedzialność radnych za sprawę gminy, by nie rezygnować z możliwości, jakie dają fundusze unijne. J. Danowski wyjaśniał, że własna telewizja internetowa to dla dzieci i młodzieży szansa poznania i wykorzystania nowoczesnych technologii, frapująca, edukacyjna przygoda, a ponadto promocja gminy. Sprzęt jest wielofunkcyjny, przenośny i będzie bardzo przydatny, również do nagłaśniania imprez. Radny Grzegorz Śliwowski także był przeciw, mówiąc że jest to jakaś odgórna inicjatywa, wymuszanie, trzeba zaś wspierać inicjatywy oddolne. Wiceprzewodniczący Rady Gminy - Leszek Matowicki – zachęcał radnych, by poparli wniosek dotyczący telewizji internetowej; Gmina Juchnowiec Kościelny - jak rzadko która - ma niskie zadłużenie i warto zaciągnąć niewielki kredyt na telewizję internetową. Jeśli przejdzie wniosek u władz zarządzających funduszami unijnymi będziemy mieli znakomity sprzęt za małe pieniądze.

Wójt Czesław Jakubowicz jeszcze raz apelował, by nie usuwać z planu odnowy studia internetowego, bowiem osłabia to znacznie nasz wniosek. Tym bardziej, że dzień przed sesją RG mieszkańcy Juchnowca Kościelnego, na zebraniu wiejskim, głosowali bez zastrzeżeń. Tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu. – Udusimy wniosek – powiedział dobitnie wójt do radnych. Gasiliście wiele inicjatyw, panowie radni, jak choćby budowę ronda. Po raz pierwszy sięgamy po pieniądze z Programu odnowy wsi. Warto wystartować w konkursie.

Przewodniczący K. Marciniowicz stwierdził ostatecznie, że jest generalnie „za”, z wyjątkiem studia telewizji internetowej, które to zadanie proponował przesunąć do wniosku na przyszły rok. Kiedy przystąpiono do głosowania i policzono jego wyniki, okazało się, że przyjęto zadania zapisane w planie odnowy, łącznie z telewizją internetową.

Uczestniczący w sesji nadzwyczajnej ksiądz dziekan, proboszcz parafii juchnowieckiej - Andrzej Kondzior podziękował wójtowi i radnym

za przychylność, za uchwałę w sprawie budowy pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II i za uchwalenie Planu odnowy wsi. – Jeśli Bóg pozwoli – mówił - to zrealizujemy nasze zamierzenie, by ten piękny kościół trwał w dobrym stanie. Odwołał się do św. Pawła: - uczestniczymy w dobrych zawodach...

Dodajmy, że ksiądz proboszcz Andrzej Kondzior po raz pierwszy brał udział w obradach Rady Gminy Juchnowiec Kościelny.

Rada Gminy podjęła też uchwałę w sprawie dokonania zmian w podziale Gminy Juchnowiec Kościelny na stałe obwody głosowania, jak też w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania (DPS w Czerewkach) dla przeprowadzenia wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego. Głosowano też nad zmianami w tegorocznym budżecie. Kontrowersje wywołał wniosek o dodatkowe środki m.in. na remont świetlicy w Wojszkach, a właściwie przebudowę i urządzenie tam Centrum Edukacji Ekologicznej, zwłaszcza, że w tej wsi będzie budowana nowoczesna oczyszczalnia ścieków, do której będą podłączone gospodarstwa. Wskazywano, że kosztorys inwestorski na 1 mln zł. jest zbyt wysoki. Radny Jan Bruczko przekonywał, że w przetargu na wykonanie remontu suma zostanie znacznie obniżona.

Radni nie zgodzili się na udzielenie gwarancji kredytowych, by można było – jeśli zostanie przyznana pomoc unijna – zrealizować tegoroczne zadanie Ośrodka Kultury dotyczące studia telewizji internetowej, zapisane w Planie odnowy miejscowości Juchnowiec Kościelny.

Wójt Czesław Jakubowicz w kilku wypowiedziach, podczas sesji, mówił o konieczności zapewnienia mieszkańcom socjalnych i komunalnych ponieważ jest zasypywany prośbami o takie mieszkania. Centrum Edukacji Ekologicznej warte jest realizacji, Wojszki leżą w obszarze Natura 2000, blisko rzeki Narwi; powinniśmy zadbać o atrakcyjność tych terenów. A Wojszki to wieś ciekawa, z oryginalną architekturą. W centrum odbywać się mają zajęcia lekcyjne, konferencje i kursy związane z ochroną przyrody i będzie to placówka o szerszym zasięgu działania, niż obszar gminy

Odnosił się też do publikacji zamieszczonej w lokalnej gazecie, gdzie - w sposób przesadzony - epatowano czytelników rzekomym, nadmiernym zatrudnieniem w Urzędzie Gminy, Ośrodku Kultury i GOPS.

Liczne kontrole - jak mówił - wytykały brak wyspecjalizowanych pracowników m. in. w kadrach, ds. oświaty; weszła ustawa o ochronie informacji. Wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej nałożono nowe wymagania i zadania. A gmina jest duża, częściowo zurbanizowana, w sąsiedztwie miasta metropolitalnego i z tego powodu jest duży

napływ interesantów oraz różnorodność problemów.

W tym miejscu moja dygresja: red. Teresa Muszyńska zamieszczając w swojej gazecie informacje o tym, jak jest z zatrudnieniem w sąsiednich gminach nie ustrzegła się manipulacji. Pominęła dane, ile mają etatów w takich dużych gminach jak: Supraśl, Choroszcz, Zabłudów, natomiast skwapliwie poinformowała o zatrudnieniu w UG, w małej Turośni Kościelnej (około 5 tys. mieszkańców). Porównania zatem z Urzędem Gminy w Juchnowcu Kościelnym, w takim kontekście, są nieuczciwe.

(lk)

Informacja dla indywidualnych mieszkańców Gminy Juchnowiec Kościelny

W związku ze zmianą organizacji zbiórki selektywnych odpadów, od indywidualnych mieszkańców z terenu gminy Juchnowiec Kościelny, Urząd Gminy w Juchnowcu Kościelnym informuje.

Kontenery na selektywną zbiórkę rozstawione na terenie gminy zostaną zabrane. Mieszkańcy, otrzymają worki o pojemności

120 litrów., na poszczególne rodzaje odpadów segregowalnych (papier, plastik, szkło). W każdej miejscowości zostanie wyznaczony dzień w miesiącu, w którym wypełnione worki będą bezpłatnie odbierane. W przypadku wrzucenia innych odpadów zmieszanych, worek nie będzie odebrany.

UGmJK

W gospodarstwie rolnym można pracować bezpiecznie

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Białymstoku organizuje konkurs wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy “W gospodarstwie rolnym można pracować bezpiecznie”.

Konkurs zostanie przeprowadzony przy stoisku informacyjnym KRUS w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie podczas Zielonej Gali w dniach 23-24 maja 2009 r. oraz podczas Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym w dniach 27-28 czerwca 2009 r.

Adresowany jest do osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników. Zainteresowani będą

rozwiązywać test składający się z 10 pytań. Bezbłędnie rozwiązane testy wezmą udział w lasowaniu nagród, które odbędzie się w drugim dniu obu imprez targowych.

Wszystkich rolników KRUS zaprasza do odwiedzania stoisk informacyjnych KRUS podczas imprez targowych organizowanych przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Zainteresowanym będziemy służyć poradami w zakresie ubezpieczeń społecznych rolników oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Osoby ubezpieczone w KRUS będą miały okazję sprawdzić swoją wiedzę z zakresu bhp i wygrać atrakcyjne nagrody rzeczowe.

PI-WP

W internecie jak grzyby po deszczu wyrastają portale prawne. Na polskojęzycznych stronach można znaleźć ich już ponad tysiąc.

Portale społecznościowe prawników, bazy danych aktów prawnych, serwisy aktualności prawnych, pomoc prawna przez internet, szybkie wyszukiwarki kancelarii - takich stron w internecie jest już setki, wystarczy kliknąć w dowolną wyszukiwarke.

Jak pokazują badania sondażowe, przeprowadzone na zlecenie Krajowej Rady Radców Prawnych, to właśnie Internet stał się dla przedsiębiorców i osób prywatnych pierwszym źródłem informacji o prawie. Zdystansował on prasę branżową i prawniczą a nawet realne usługi kancelarii i biur rachunkowych, które znalazły się dopiero na siódmym miejscu.

Trzeba jednak uważać

Oferta portali jest bar-

CORAZ WIĘCEJ PRAWA W SIECI

dzo zróżnicowana, podobnie jak jej poziom merytoryczny. Dlatego przed skorzystaniem z informacji lub usług portalu (często płatnych) warto sprawdzić jego renomę. M.in. czy portal redagowany jest przez profesjonalistów, czy pojawiające się w nim akty prawne są aktualizowane, czy udzielane porady mają rzeczywiście pokrycie w przepisach.

Wyszukiwarki i porady

Portale prawne można podzielić na kilka grup. Jedną z nich są serwisy oferujące szybką pomoc w znalezieniu prawnika. Nie wszystkie bazy są jednak pełne. Na tym tle wyróżnia się portal www.infoprawnicy.pl. Zapewnia on swoim użytkownikom dostęp do danych na temat tysięcy kancelarii prawnych z całej Polski. Przejrzysta i uporząd-

kowana forma serwisu pozwala na szybkie uzyskanie informacji o specjalistach zajmujących się daną dziedziną prawa oraz zagadnieniach prawnych interesujących gości portalu. Serwis oferuje też zestaw wzorów pism i umów, porady, komentarze do najnowszych rozporządzeń.

Prawnikiem portal umożliwia natomiast dotarcie do szerokiego kręgu potencjalnych klientów poprzez prezentację swojej działalności na wykupionych stronach wizytówek. Mogą oni dzięki temu umieszczać teksty w dziale porad, na blogach i forum. W ten sposób przestają być anonimowi, budując relacje z potencjalnym klientem, stosując reklamę merytoryczną. Inną grupą są portale informacyjne, takie jak np: [\[nik.pl\]\(http://nik.pl\), e-prawnik, czy oficyna prawa polskiego, oferująca dodatkowo ciekawy newsletter.](http://praw-</p>
</div>
<div data-bbox=)

Ci, którzy chcą poznać zawartość najnowszych numerów Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego, śmiało mogą zaglądać na takie portale jak: www.lex.com.pl, www.abc.com.pl czy www.nettax.com.pl. Pierwszy z nich jest tworzony przede wszystkim z myślą o prawnikach, drugi o doradcach podatkowych.

Na oryginalny pomysł wpadła też dwójka warszawskich adwokatów. Za pośrednictwem ich portalu koledzy po fachu (adwokaci i radcowie) mogą załatwić sobie zastępstwo w razie kolizji terminów sądowych.

Instytucje państwowe

Mnóstwo informacji oferują strony internetowe instytucji państwowych. Stale aktualizowaną bazę o uchwalonych przepisach ma Sejm (www.sejm.gov.pl). Można w niej znaleźć również projekty ustaw z dokładną informacją na temat stopnia zaawansowania procesu legislacyjnego.

Nieocenionym źródłem informacji o wyrokach są natomiast bazy Trybunału Konstytucyjnego (www.trybunal.gov.pl) i Naczelnego Sądu Administracyjnego (nsa.gov.pl). Wiele aktualnych przepisów (choć rzadko ujednoliconych) znajdziemy też na stronach poszczególnych ministerstw. Sporo informacji na ten temat ma m.in. strona Ministerstwa Sprawiedliwości (www.ms.gov.pl) czy Ministerstwa Finansów (www.mofnet.gov.pl), gdzie istnieje też stale aktualizowana baza danych interpretacji podatkowych.

Fora internetowe

W sieci pojawiło się

też bardzo wiele prawnych portali społecznościowych. Swoje miejsce do dyskusji mają m.in. sędziowie (WWW.sedziowie.net) oraz prokuratorzy (WWW.prokuratorzy.net). Na portalach tych oprócz fachowych dyskusji na temat bieżących problemów prawnych, można znaleźć żywe komentarze do obowiązujących przepisów. Swoje strony w internecie mają również aplikanci prawniczy i studenci prawa, np. www.e-katedra.pl

Po liczbie odwiedzin niektórych forów widać, że cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem przedsiębiorców oraz służb kadrowo-księgowych (np. nadzwyczaj często odwiedzane forum na www.gofin.com.pl). Swoje forum mają nawet skarbowcy czyli pracownicy urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej (www.skarbowcy.pl).

Ile to kosztuje

Bezpłatny dostęp do informacji o prawie mają instytucje państwowe. Za dostęp do komercyjnych serwisów trzeba zazwyczaj płacić. Koszty są zróżnicowane w zależności od częstotliwości korzystania (jednorazowy dostęp kosztuje zwykle od kilku do kilkunastu złotych), można też wykupić stały miesięczny a czasem nawet roczny abonament, wtedy kwoty te są wielokrotnie wyższe.

Trzeba jednak pamiętać, że większość serwisów oferuje również pakiet bezpłatny. Niektóre z nich po rejestracji oferują cotygodniowy newsletter o wydarzeniach prawnych minionego tygodnia.

Płacić trzeba natomiast za dostęp do informacji bardziej szczegółowych, archiwalnych aktów prawnych, ujednoliconej wersji wszystkich przepisów, aktywnych druków i formularzy.

Anita Kubies



ISO 9001 REGISTERED **ISO 14001 REGISTERED**
DNV Certification B.V., The Netherlands

MPO BIAŁYSTOK

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SANITARNA:

- odbiór odpadów stałych i płynnych
- selektywna zbiórka odpadów
- odbiór odpadów niebezpiecznych i medycznych
- obsługa festynów
- zdejmowanie i utylizacja azbestu (eternitu)
- wywóz gruzu budowlanego i innych odpadów z budów, remontów
- letnie i zimowe utrzymywanie ulic i placów
- doradztwo w zakresie obsługi sanitarnej

INNE USŁUGI:

- badania techniczne pojazdów
- sprzedaż paliw

Mój świat... czysty świat.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE „MPO” Sp. z o.o.

15-950 Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. 085 675 27 18, tel./fax: 085 675 43 98
www.mpo.bialystok.pl, sekretariat@mpo.bialystok.pl



INFORMACJA

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Białymstoku uprzejmie informuje, o zmianie godzin pracy: **od 3 marca 2009 r.** wszystkie jednostki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na terenie województwa podlaskiego są czynne:

od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7:30 do 15:30
stanowiska ds. informacji:
od 8:00 do 15:00
w poniedziałki od 8:00 do 17:00.

DYREKTOR
mgr Barbara Solomiewicz

Udział mieszkańców gminy w życiu kulturalnym

W ramach rozpoczętego cyklu artykułów opisującego życie mieszkańców naszej gminy, który powstaje w oparciu o wyniki badań ankietowych zrealizowanych na potrzeby „Strategii Rozwoju Gminy Juchnowiec Kościelny” w dzisiejszym artykule przedstawiamy udział mieszkańców w minionym roku w różnego rodzaju imprezach kulturalnych. Osoby zamieszkujące gminę Juchnowiec Kościelny określiły swój udział w 10 formach imprez kulturalnych, który szczegółowo został przedstawiony w tabeli. Wśród tych wydarzeń znajdowały się formy zaliczane do kultury wyższego rzędu oraz imprezy masowe.

Udział w imprezach kulturalnych jest przejawem dojrzałości społeczeństwa i gotowości do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, które wykraczają ponad potrzeby bytowe dnia codziennego. Kultura narodziła się wraz z rozwojem cywilizacji ludzkiej. Pierwotnie wiązała się ona z obrzędami magicznymi u ludów pierwotnych. Wraz z upływem czasu zaczęła pełnić rolę działań zaspokajających potrzeby wyższego rzędu (pozamaterialne). Mieszkańcy gminy, poprzez udział w różnego rodzaju formach imprez kulturalnych, zaspokajają potrzeby wyższego rzędu, kształtując w ten sposób u siebie poczucie wartości i estetyki.

Spośród 10 form udziału w wydarzeniach kulturalnych mieszkańcy gminy najczęściej (w minionym roku) brali udział w: festynach (56,7%) i seansach filmowych kinowych (36,9%) oraz w koncertach (29,1%). Najmniejszy udział odnotowano w imprezach, takich jak: spotkania z autorami książek, aktorami (12,0%), koncerty muzyki poważnej (17,0%) i wizyty w muzeach (20,6%).

Festyny największym uznaniem cieszą się wśród mieszkańców centralnego rejonu (65,6%), który obejmuje stolicę gminy Juchnowiec Kościelny wraz z siedzibą Ośrodka Kultury. Ta instytucja w minionym roku była organizatorem kilku festynów, w których mogli uczestniczyć mieszkańcy. Udział w nich zadeklarowało najwięcej osób młodych (do 29 roku życia), posiadających wykształcenie średnie (63%), będących mężczyznami (60,0%), piastujących funkcję radnego lub osób, które się o nią ubiegały (61,3%).

W seansach filmowych kinowych najczęściej uczestniczyli mieszkańcy centralnego rejonu gminy (45,2%), będący w wieku 25-29 lat (73,7%), posiadający wykształcenie wyższe (65,6%), będący kobietami (43,4%), piastujący funkcję radnego lub osoby, które się o nią ubiegały (41,9%). Najmniej osób (spośród ankietowanych) brało udział w spotkaniach z autorami książek i aktorami (12,0%). Najczęściej udział w takich imprezach kulturalnych deklarowali mieszkańcy południowej części gminy (16,1%), młodzi, w przedziale wieku 18-25 lat (25,0%), posiadający wykształcenie wyższe (23,4%), będący mężczyznami (12,8%), piastujący funkcję radnego lub osoby, które się o nią ubiegały (29,0%).

Na przedostatnim miejscu od końca znalazło się wskazanie na udział w koncertach muzyki poważnej (17,0%).

Cd. na str. 12

Wielkanocne tradycje

Pielęgnowanie tradycji oraz obyczajów było i jest decydującym czynnikiem samozachowawczym naszej kultury.

W całej Polsce istnieją różnorodne tradycje dotyczące Wielkanocy. Na wschodzie Polski urządza się wyścigi w turlaniu jajek po pochyłościach oraz walki jajek. te ostatnie polegają na uderzaniu jajka o jajko i sprawdzeniu, kto jest właścicielem jajka o twardszej skorupce. Zdradzę, że sama skorupka nie wystarcza.

Porządki w domach powinny skończyć się do wtorku.

W dawnych czasach w Wielki Czwartek pieczono ogromne baby i malowano pisanki. W Wielkanoc nie można gotować ani palić ognia pod kuchnią. Wszystkie potrawy powinny być przygotowane wcześniej.

W Wielki Piątek nie można było pracować na roli.

W Wielką Sobotę, po powrocie z kościoła ze święconym pokarmem należało trzykrotnie obejść dom aby zapewnić urodzaj i powodzenie.

Kiedyś gospodynie same piekły chleb na Wielkanoc. Aby zapewnić urodzaj - wychodziły do sadu obejmowały drzewa rękami oblepionymi ciastem.

Palemka jest symbolem odradzającego się życia. Kiedy już w środę popielcową wstawiano do wazonów gałązki aby pokryły się liśćmi do Niedzieli Palmowej.

Poświęcone palemki postawione w czasie burzy w oknie miały zapewnić bezpieczeństwo.

Oderwane z palemek baze mieszano z ziarnem przed siewem.

Cd. na str. 12

24 maja - wybory uzupełniające do RG

Eugeniusz Kowalczyk – kandydat na radnego

Po wygaśnięciu mandatu radnej, z powodu zgonu ś.p. Barbary Świerżbińskiej, 24 maja br. odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy. Na radnego kandyduje pan Eugeniusz Kowalczyk z Kleosina.



Kandydat jest znaną osobą w gminie Juchnowiec Kościelny, mieszka od dawna w Kleosinie, a urodził się w Simunach. Był radnym naszej gminy przez 16 lat, prócz ostatniej, bieżącej kadencji.

- Zdecydowałem się startować w wyborach uzupełniających, w okręgu nr 10, choć nie była to łatwa decyzja (mówi kandydat). Do wyborów samorządowych pozostało niewiele czasu, półtora roku, ale sporo osób mnie do tego

namawiało. Mam taką naturę społecznika, nie jest mi obojętne, co się dzieje w Kleosinie, w gminie.

Znam moją gminę od podszewki, a jej problemy dość dokładnie poznałem będąc radnym przez 16 lat. Muszę przyznać, że Kleosin ładnie się rozwija, co nie znaczy, że nie ma tu potrzeb i problemów. Chciałbym i będę starał się o to, aby powstał dom kultury z prawdziwego zdarzenia. Młodzież – a widzę to na co dzień – nie ma co robić w wolnym czasie, po prostu się nudzi. Inna ważna sprawa wiąże się z potrzebą poszerzenia ulicy Zambrowskiej. Korki samochodowe są naprawdę dokuczliwe.

Wójt Czesław Jakubowicz : - Do pracy w Radzie Gminy potrzebni są ludzie odpowiedzialni, uczciwi, solidni. Pan Eugeniusz Kowalczyk, mieszkaniec Kleosina, należy do nich. Miałem okazję poznać go jeszcze, gdy objąłem funkcję komisarza. Całkowicie popieram jego kandydaturę. Warto głosować na Eugeniusza Kowalczyka.

Dodajmy, że kandydat na radnego ma 69 lat, jest emerytem.

(k)

Konkurs na tekst i muzykę hymnu Gminy Juchnowiec Kościelny

W dniu 23.03.2009 r. Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny ogłosił „Konkurs na tekst i muzykę hymnu Gminy Juchnowiec Kościelny”. Projekty tekstu i muzyki należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.04.2009 r. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do dnia 29.05.2009 r. przez powołaną Komisję Konkursową.

Regulamin konkursu

dostępny jest w Urzędzie Gminy w Juchnowcu Kościelnym.

Prace należy przysyłać na adres: Urząd Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, 16-061 Juchnowiec Kościelny lub składać osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, 16-061 Juchnowiec Kościelny, Dziennik Podawczy – sekretariat.

UGmJK

1 kwietnia 2009 roku, w hali sportowej przy Zespole Szkół i Placówek Oświatowo Wychowawczych w Surazie, odbyły się Mistrzostwa Powiatu Białostockiego LZS i Szkół w Tenisie Stołowym.

W mistrzostwach wzięło udział 65 zawodników i zawodniczek z drużyn z: Turośni Kościelnej, Suraza, Łap, Gródka, Czarnej Białostockiej, Księżyna i Juchnowca Kościelnego. Celem turnieju było wyłonienie najlepszych tenisistów powiatu w kategorii

młodzików, kadetów i juniorów, jak również popularyzacja tenisa stołowego w środowisku wiejskim. W związku z tym, że w Ośrodku Kultury

Mistrzostwa powiatowe tenisa stołowego

w Juchnowcu Kościelnym od nowego roku prowadzona jest sekcja tenisa stołowego, została wybrana reprezentacja, w skład której weszli: w kategorii kadetek – Katarzyna Jakubowska, która ostatecznie zdobyła

5 miejsce, oraz w kategorii juniorów: Sebastian Kazuczyk, (miejsce 7-8), Piotr Orłowski (9-12), Kamil Roszkowski i Artur Roszkowski (17-24).

Impreza przebiegała w przyjaznej atmosferze, co może potwierdzić fakt, iż większość meczy sędziowali sami zawodnicy. Niemniej jednak nie brakowało pojedynków zaciętych, których wynik ważył się do ostatniej piłki. Zwycięzcy otrzymali puchary, medale oraz pamiątkowe

dyplomy, ufundowane przez Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Białymstoku, Po-

wiatowe Zrzeszenie LZS oraz Burmistrza Suraza.

Rafał Borzymowski



Przyjmuje się, iż w Polsce każdego roku wydarza się 20 – 30 tys. błędów i wypadków medycznych. W Polsce nie przeprowadzano badań tego problemu. Szacowaną liczbę 20 – 30 tys. błędów w Polsce przyjmuje się, jako wynik przeniesienia na populację 40 mln. danych z innych państw (np. USA - Harvard Medical Practice Stu-

Błędy lekarskie, a odpowiedzialność prawna

dy). Do teraz władze naszego państwa nie podjęły działań by zmniejszać skalę problemu czy pomagać poszkodowanym, którzy przeżyli błąd. Zamiast tego obowiązuje prawo, które

ma zniechęcić poszkodowanych do wnoszenia pozwów i ułatwia oddalanie ich roszczeń by „ zamieść problem pod dywan ”.

Analiza skarg poszkodowanych wskazuje, iż skargi w:

- 37% dotyczą porodu i tego, co stało się z matką lub dzieckiem;
- 24% dotyczą zakażeń wewnątrzszpitalnych, które czasem doprowadzają do sepsy
- 9% dotyczy zbagatelizowanie objawów rozpoczynającego się zawału mięśnia sercowego;
- 8% dotyczy operacji tarczycy i uszkodzenia nerwów krtaniowych, a czasem przytarczyc
- 5% dotyczy pozostawienia obcego ciała przy zabiegu chirurgicznym
- 4% dotyczy uszkodzenia stawów żuchwowo skroniowych przy protetyce stomatologicznej itd...

Wymienione powyżej 6 kategorii zdarzeń obejmuje aż 87% skarg. Wynika z tego, że poprawa jakości świadczeń w tych sześcioro dziedzinaх pozwoliłaby na ograniczenie skali nieszczęść o cały rząd wielkości. W Polsce nie ma publicznego programu leczenia schorzeń jatrogennych. Za to poszkodowanych, którzy domagają się pomocy, odsyła się do sądów by tam dowodzili popełnienia błędu lekarskiego. Często jest to tzw. „wsadzanie na minę”. Ponieważ nie ma lex specialis dotyczącego błędów i wypadków medycznych, obowiązują ogólne zasady prawa cywilnego. Na poszkodowanym ciąży obowiązek udowodnienia szpitalowi czy lekarzowi, że powstanie szkody jest zawinione. Niezależnie od tego, że szkoda

istnieje, wszelkie wątpliwości dotyczące jej powstania są interpretowane na korzyść pozwanego, zgodnie z zasadą „niewinny póki winy mu się nie udowodni”.

Dla sądu dowodami są: dokumentacja medyczna w znacznej części sporządzona przez sprawcę, zeznania świadków najczęściej lekarzy z tego samego szpitala i opinia biegłych, kolegów po fachu sprawcy.

Przy obowiązujących zasadach dowodzenia, po postępowaniach sądowych trwających wiele lat, pozwby są często oddalane przez sądy, bo: „ ... mimo istnienia szkody powodowi nie udało się udowodnić związku przyczynowego jej powstania z niewłaściwym leczeniem „ (lub b. podobnie). W takim postanowieniu sąd często obciąża pacjenta kosztami sądowymi i zobowiązuje do zwrotu kosztów poniesionych przez pozwanego (kosztą pełnomocnika).

Od ogólnych zasad dowodzenia prawa cywilnego, w wielu innych dziedzinach życia wprowadzane są odstępstwa przez tzw. lex specialis. I tak np:

- Prawo prasowe powoduje, że to nie poszkodowany przez publikację ma „dowodzić, iż nie jest słoniem”, lecz redakcja ma dowieść, że publikacja jest pomówieniem (ciężar dowodu przeniesiony na sprawcę);
- Prawo pracy powoduje że to nie mniej zarabiająca kobieta ma dowodzić że ma takie same prawa i kwalifikacje jak mężczyzna, lecz pracodawca powinien dowieść jej niższych kwalifikacji (cięż-

żar dowodu przeniesiony na sprawcę);
Takie umiejscowienie obowiązku przeprowadzania dowodu winy za spowodowanie szkody wynika z norm współżycia społecznego.
Stowarzyszenie Primum Non Nocere uważa, że podobnie jak istnieje prawo pracy czy prawo prasowe, należy wprowadzić odrębne przepisy prawa (lex specialis) dotyczące błędów i wypadków medycznych.
Ponieważ leczenie ma prowadzić do poprawy stanu zdrowia to w wypadku pojawienia się szkody w trakcie leczenia należy ciężar udowodnienia winy za to co się stało rozłożyć na obie strony.

Apelujemy o wprowadzenie zmian w postępowaniu sądowym, które spowodują, iż:

1. Po udowodnieniu przez poszkodowanego pojawienia się szkody:
 - pacjent powinien udowodnić, iż naruszono procedury medyczne, co stanowi błąd;
 - pozwany lekarz lub szpital powinni starać się udowodnić, iż nie naruszono procedur medycznych, co znaczy, że szkoda wynika z komplikacji;Wydając wyrok, sąd powinien starać się ustalić czy nastąpiło naruszenie procedur i popełniono błąd, czy też procedur nie naruszono i szkoda jest wynikiem niezawinionej komplikacji.
2. W wypadku oddalenia pozwu, obciążać powoda kosztami sądowymi można byłoby tylko wtedy, gdy zostanie udowodnione, iż błąd nie został popełniony zaś pozew jest pomówieniem. Jeśli pozew zostaje oddalony, bo nie udaje się rozstrzygnąć czy szkoda wynika z błędu czy z komplikacji kosztą sądowe nie powinny być zasądzone.

dr Adam Sandauer

Udział mieszkańców gminy w życiu kulturalnym

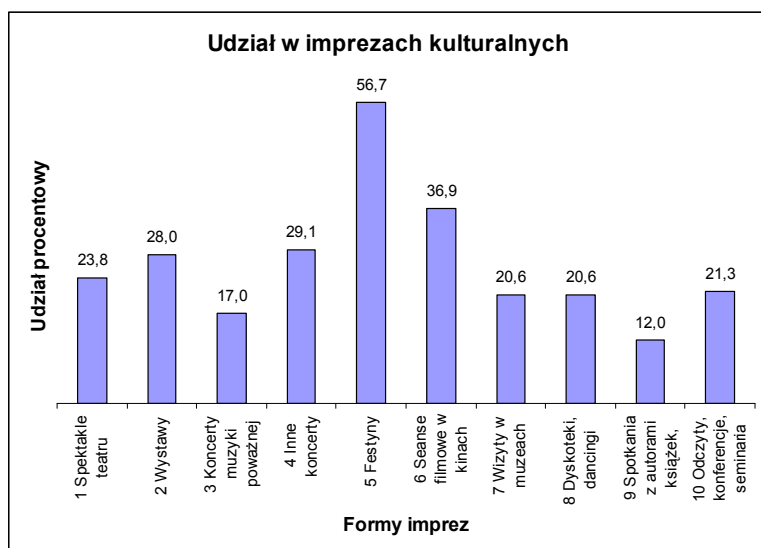
Cd. ze str. 11

Udział w nich najczęściej deklarowali mieszkańcy centralnego rejonu gminy (22,6%), mający 60 i więcej lat (23,8%), posiadający wykształcenie wyższe 28,1%), będący mężczyznami (18,4%), piastujący funkcje radnego lub osoby, które się o nią ubiegały (32,3%).

Podsumowując uczestnictwo mieszkańców w różnego rodzaju formach imprez kulturalnych można stwierdzić, że największy udział odnotowano w imprezach, które odbywały się na terenie gminy i były organizowane przez Ośrodek Kultury lub przy jego współudziale. Odległość od miejsc wydarzeń kulturalnych i trudności komunikacyjne wpływały na spadek udziału w organizowanych formach. Konieczność zakupu biletów wstępu na imprezy kulturalne



w połączeniu z niskimi dochodami mieszkańców, zwłaszcza rejonu południowego gminy, wpływała na spadek frekwencji. Zjawisko to było szczególnie widoczne w odniesieniu do imprez kulturalnych wyższego rzędu. Większa liczba imprez kulturalnych organizowanych przez Ośrodek Kultury, zwłaszcza w środkowej części gminy mogłaby poprawić (w przyszłości) wskaźniki uczestnictwa mieszkańców gminy w imprezach kulturalnych.



Jarosław Danowski

Polykanie bazi miało zabezpieczyć przez bólami i przeziębieniami.

Poświęcone pisanki zakopywano pod progiem domostw aby zagradały dostęp siłom nieczystym.

W dawnej Polsce na stole stawiało się anguska, baranka z ciasta i masła. Dookoła stawiano kosze ze święconym i pisankami. W bogatych domach na stół stawiano prosiaka w całości i otaczano go zwojami kielbas.

Śmigus Dyngus

W gwarze ludowej zwany „lanym poniedziałkiem”.

Początki tego zwyczaju

Wielkanocne tradycje

Cd. ze str. 11



ju są bardzo stare. Niektórzy twierdzą, że zwyczaj wzajemnego oblewania się wodą w Poniedziałek Wielkanocny

pochodzi z Jerozolimy, gdzie przeciwnicy chrześcijaństwa mieli jakoby przy pomocy wody rozpędzać wiernych, zbierających się w celu rozpamiętywania zmartwychwstania Chrystusa. Inni widzą w tym symbol masowego chrztu, obmycia z grzechu i odrodzenia do nowego życia.

Polewanie wodą dziewcząt oraz smaganie ich po nogach różgami (śmigus), czy też wręczanie sobie nawzajem podarków (dyngus) straciły już dzisiaj wiele na swym pierwotnym dostojeniu, lecz są nadal hucznie obchodzone tak na wsiach, jak i w miastach.

Kałamarz I

Młodzieży chwytaj za pióra

Gminę Juchnowiec Kościelny zamieszkują nie tylko osoby starsze, ale też wiele młodych uzdolnionych artystycznie i sportowo dzieci. Dlatego też postanowiliśmy utworzyć w naszej Gazecie oddzielną rubrykę. Będzie ona też miała swoją nazwę – „Kałamarz”. I jeszcze jedno novum, nie będzie ona redagowana przez dorosłych dziennikarzy, ale przez samą młodzież, uczniów szkół z terenu gminy.

Apelujemy do dyrekcji szkół podstawowych i gimnazjów by wytypowały po trzech uczniów, którzy wejdą w skład młodzieżowego zespołu redakcji. Osoby te będą też zobowiązane do relacjonowania na łamach „Kałamarza” najważniejszych wydarzeń mających miejsce w szkole. Będą mieli oni też okazję do zaprezentowania dokonań koleżanek i kolegów uzdolnionych artystycznie oraz sportowo.

Jako redakcja zechcemy też dla naszych młodych adeptów dziennikarstwa zorganizować specjalne warsztaty, podczas których znani podlascy dziennikarze zapoznają ze swoim zawodem. Organizujemy też wyjazd grupy do redakcji „Kurierza Podlaskiego”, „Gazety Współczesnej”, Telewizji Polskiej i Polskiego Radia w Białymstoku.

Redakcja

KALAMARZ I PIÓRO

*Powadził się kałamarz na stoliku z piórem,
Kto świeżo napisanej księgi był autorem.
Nadszedł ten, co ją pisał, rozśmiał się z bajarów.
Wieleż takich na świecie piór i kałamarzów!*

W ten oto zabawny sposób rolę kałamarza i pióra przedstawił Ignacy Krasicki herbu Rogala (ur. 3 lutego 1735 w Dubiecku, zm. 14 marca 1901 w Berlinie) – biskup warmiński od 1767, arcybiskup gnieźnieński od 1795, książę sambijski, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego, prezydent Trybunału Koronnego w 1765, poeta, prozaik i publicysta, który tworzył w okresie oświecenia głównie bajki, satyry i poematy heroikomiczne.



Wyjaśnienie przyszedł czas

Młodym naszym Czytelnikom winni jesteśmy wyjaśnienia, co to był kałamarz, bo niewielu z nich o czymś takim słyszało. Jesteśmy pewni, że nie widział go żaden, a nawet niektórym ich rodzicom określenie to też jest obce.

Kalamarz (od łac. calamarius, naczynie na atrament. Pojawił się w użyciu kiedy tylko ludzie nauczyli się pisać.

Pierwszy kałamarz powstał prawdopodobnie w 320 roku p.n.e, w starożytnym Rzymie...

Początkowo były to małe pojemniki z przykrywkami, szklane, mosiężne, porcelanowe o różnych kształtach.

Zanim wynaleziono szczelne nakrętki, te kałamarze, które trzeba było przenosić, zamykano przy pomocy śruby. Był przedmiotem niezbędnym w domu, w urzędzie i szkole. Przez wieki pisano gęsim piórem maczanym w kałamarzu z atramentem.

Pismo suszono posypując je piaskiem. Nieostrożność i gapiostwo piszącego kończyło się kleksem (plamą na kartce, ubraniu) Z czasem ptasie pióro zastąpiła obsadka ze stalówką zanurzaną w atramencie. Piasek suszący zastąpiła bibuła, ale gapiostwo piszącego nadal kończyły poplamione kartki kleksami. W szkołach ważną sprawą

było zabezpieczenie kałamarzy przed rozlewaniem atramentu. Ten trudny problem rozwiązano w prosty sposób.

W blacie każdego stolika był wykonany otwór (o średnicy 45 mm) i do tego otworu wkładano kałamarz.



Na fotografii obok typowy kałamarz szkolny jaki był używany do końca lat 60. /grom/

SZKOLNY ŻART

Wychowawca pyta:
- Jaka waszym zdaniem powinna być szkoła?
- Zamknięta! - odpowiada Jaś.
(***)

Wychowawca do ucznia klasy 2 F:
- Dlaczego spóźniłeś się na lekcję?
- Przepraszam, ale za późno wy-

szedłem z domu.
- A dlaczego nie wyszedłeś wcześniej?
- Bo już było za późno, żebym wcześniej wyszedł.
(***)

Podczas lekcji zrozumieli nauczyciel mówi do ucznia:
- Proszę otworzyć okno, nie ma tu orłów, więc nikt nie wyleci!
Po lekcji uczniowie wychodzą z klasy, a wraz z nimi nauczyciel. Ostatni z uczniów zwraca się do niego ze słowami:
- Pan też drzwiami, panie Nowak?

Wpływ koni na życie Aśki

W piątek byłam w rodzinnej miejscowości jawa (byłam w miejscowości jego, lecz u kogoś innego). Natchniona dziką kobyłą, którą tam zobaczyłam napisałam felieton o koniach.

Nie wiem, czy wiecie, ale od dawna interesuję się końmi. Te eleganckie, pełne piękna i żywiołu zwierzęta, budzą stale mój zachwyt. W moim pokoju mam aż trzy obrazy koni. Niestety nie moje. Zamiast koni mam pełno własnoręcznie rysowanych... słoni. Bo słonie przynoszą szczę-

Co na to inni:

Młodszy brat: gdzie, go będziesz hodować? W ogródku? Gdzie trzymać? W garażu??

Starszy: W garażu, ale chyba inne, mechaniczne konie...

A to wałkonie! Siedzieli by tylko na zadku i, prócz denerwowania Aśki, nic nie robili. Wybudowali by mi stajnię, kupili łąkę i byłoby po problemie...

Nie myślą zupełnie te chłopcy.

Inni złośliwcy twierdzą natomiast, że mam konia w głowie i że chodzę jak koń na obcasach. A ja się kłócę, że koń nie na obcasach chodzi, lecz na podkowach, i płaczę, że nikt nie słyszy mego DELIKATNEGO stepowania na obcasach własnie.

Albo kłamię, że czekam na księcia z bajki, który by przybył na białym rumaku... Ja i książkę! Koń by się uśmieł!

Rumaka też póki co nie spotkałam.

Za to, na mojej drodze pojawił się... koń, a ściślej kobyła! Tylko chyba była o mnie



ście, tak jak podkova, która wisi nad moim pianinem. Choć i bez podkowy zaliczam się do szczęściarzy, to czasem zastanawiam się, czy to nie aby jej zasługa, że zaliczam pianino?

Ale wróćmy do koni. Bo to o nich tutaj mowa.

Już od dziecka byłam ściśle (z)wiązana (z) kucykami. Kiedyś miałam nawet grzywkę!

Teraz, po koniach została mi tylko gorączkowistość, bo ja gorąca przecież dziewczyna, czego nie rozumie moja mama, kiedy krzyczy „chowaj kopyta”. A ja najzwyczajniej w świecie się duszę. W nocy. Bo mi gorąco.

I tak to jest. Wszędzie tylko oczernianie, parskanie śmiechem, (nie umiem robić kopytek), i podcinanie skrzydeł pegaza. A ja mam po prostu swoje marzenia... które wiem, że się spełnią! Powiedziałam kiedyś, że moim marzeniem jest mieć stadninę.



zazdrosna, bo się na mnie rzuciła! Z kopytami!

Najpierw, ze złości chyba, powalała się po ziemi (co uwieczniłam na zdjęciu), potem popatrzyła na mnie spod byka i... jazdaaa na Aśkę!

Na szczęście z opresji uratował mnie mój... rozsądek, bo uciekałam. I takim sposobem, mimo braku końskiego zdrowia, żyję do dnia dzisiejszego.

Kałamary II

Wieloletnią tradycją Zespołu Szkół im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym jest organizacja ferii zimowych dla swoich wychowanków. Dyrekcja szkoły wraz z nauczycielami kładzie szczególny nacisk w pracy wychowawczej na działania profilaktyczne, stąd też co roku chętnie zapewnia dzieciom i młodzieży atrakcyjne sposoby spędzania wolnego czasu, propagując zdrowy styl życia.

W związku z tym również w bieżącym roku szkolnym został opracowany program zimowego odpoczynku ph. Ferie zimowe artystycznie i sporto-

wo.

Aby dni wolne nie stały się czasem nudy, szkoła udostępniła wychowankom doskonałe warunki lokalowe umożliwiające organizację ciekawych zajęć w świetlicy, w salach gimnastycznych i pracowniach komputerowych. Nauczyciele, którzy bezpłatnie pełnili w tym czasie dyżury w szkole, proponowali uczniom nie tylko zabawę i rozwijanie zainteresowań artystycznych i sportowych, ale również promowali

wśród młodzieży aktywne spędzanie czasu wolnego.

Młodzież uczestniczyła więc w różnych grach sportowych, zabawach zespołowych i

„Otwarta Szkoła” w Zespole Szkół w Juchnowcu Górnym

indywidualnych, brała udział w ciekawych konkursach, korzystała z zajęć w pracowniach informatycznych, a także oglądała filmy z Naszej Filmoteki.

Szkolną ofertę od lat wzbogaca również p. Krzysztof Muszyński, prowadząc nie-

odpłatnie treningi dla młodych badmintonistów.

Wszystkie propozycje cieszyły się powodzeniem wśród dzieci i młodzieży, co stanowi ważny sygnał dla naszej kadry, że każdego roku warto angażować się w organizację akcji „Otwarta Szkoła”.

Szkolną akcję wsparli stali sponsorzy: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przy Zespole Szkół w Juchnowcu

Górnym, dzięki którym zostały zakupione materiały potrzebne do prowadzenia zajęć świetlicowych i drobny sprzęt sportowy. Ponadto każdemu uczestnikowi zapewniono drugie śniadanie oraz ufundowano nagrody za uczestnictwo w konkursach.

Akcja „Otwarta Szkoła” była oceniana na bieżąco przez dyrekcję szkoły i dyżurującą kadrę nauczycielską.

Pozyskana wiedza pozwoli organizatorom wzbogacać i modyfikować program działań edukacyjnych i profilaktyczno – wychowawczych w przyszłych przedsięwzięciach.

Jolanta Samojluk

Wspaniałe ferie w bibliotece

Tegoroczne ferie zimowe w Gminnej Bibliotece Publicznej w Juchnowcu Kościelnym i Filii Bibliotecznej w Kle-

osinie pt. „W Świecie Baśni” były również spotkania w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Do wspólnej zabawy w GBP w Juchnowcu Ko-

scinie pt. „W Świecie Baśni” upływały w ścisłym kontakcie z książkami, czyli tym co w Bibliotece najważniejsze. Celem naszych działań było zagospodarowanie w ciekawy sposób czasu wolnego dzieciom, a także dostarczenie im miłych wrażeń z uczestnictwa w imprezach bibliotecznych.



osinie pt. „W Świecie Baśni” upływały w ścisłym kontakcie z książkami, czyli tym co w Bibliotece najważniejsze. Celem naszych działań było zagospodarowanie w ciekawy sposób czasu wolnego dzieciom, a także dostarczenie im miłych wrażeń z uczestnictwa w imprezach bibliotecznych.

Program zajęć opracowaliśmy wspólnie z dziećmi. Uwzględnialiśmy potrzeby i propozycje uczestników zajęć zgodnie z ich zainteresowaniami. Poza prowadzeniem zajęć rozrywkowych dla dzieci, postawiliśmy sobie za cel obudzenie w nich miłości do lektury. I chyba nam się udało. Codziennie w Bibliotece przeprowadzałyśmy konkursy literackie, czytelnicze, bądź plastyczne i, mimo że nie były one najłatwiejsze, to dzieci wykazywały się dużą wiedzą literacką, umiejętnościami plastycznymi oraz spostrzegawczością.

W czasie ferii kontynuowane były również spotkania w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Do wspólnej zabawy w GBP w Juchnowcu Kościelnym włączyły się wolontariuszki Kasia Jakubowska, Ania Skórak i Martyna Skórak, które czytały utwory wybrane przez najmłodszych uczestników. Na podstawie czytanych lub oglądanych baśni, dzieci wykonały ilustracje do książek, z których następnie w bibliotece urządzono wystawę. Dzieci bardzo chętnie też pod ich okiem rozwiązywały rebusy i krzyżówki literackie, układały puzzle, przedstawiały na półkach pluszowe przytulanki, korzystały z gier planszowych i komputerowych.

Natomiast w czasie ferii zimowych w Filii w Kleosi-

nie odbywały się również zajęcia z orgiami - sztuki składania papieru, pochodzącej z China a rozwiniętej w Japonii.

Ponadto dzieci z Filii Bibliotecznej w Kleosinie na zaproszenie państwa Łukasiewiczów odwiedziły Ośrodek Zabaw dla Dzieci „SZOŁUNKOWO”.

Dzieci miło i aktywnie spędziły czas na zjeżdżalniach rurowych, suchych basenach, dmuchanym zamku i innych urządzeniach służących wspólnej zabawie.

Ferie zimowe w Bibliotece należy zaliczyć do bardzo udanych. Koncepcja spędzenia ich w towarzystwie



książki okazała się słuszną i zaowocowała nowymi czytelnikami. Ferie się skończyły, ale Biblioteka wciąż jest otwarta i czeka na wszystkich, którzy zechcą się z nią zaprzyjaźnić.

Do zobaczenia! **B.C.**

Jak co roku tak i w tym młodzież z Księżyna uczestniczyła w zajęciach, które odbyły się w miejscowej szkole w dniach 26.01-06.02. br. Dzięki aktywnemu zaangażowaniu nauczycieli uczniowie mogli mile i ciekawie spędzić czas wolny. W świetlicy organizowane były ciekawe gry i zabawy z użyciem nietypowych przedmiotów (użyto materiału), podczas prac plastycznych

prze SP nr 21 w Białymstoku.

Tradycyjnie już młodzież mogła uczestniczyć w zajęciach sportowych badmintonu.

Dzięki zaangażowa-



Wrażenia pozostały

malowano patrona szkoły do gazetki szkolnej przygotowywanej z okazji I rocznicy nadania imienia szkole. Ciekawe prace opracowane w ramki podczas zajęć plastycznych zawisły w sali widowiskowej jako

niem nauczycieli w-f codziennie można było doskonalić swoje umiejętności w tej grze. Na zakończenie ferii w czwartek i piątek odbyły się zwozy szkolne, po których wyłoniono najlepszych zawodników na zawody krajowe, które odbyły się w dniach 7 – 8 lutego w Suwałkach.



ekspozycja prac stworzonych podczas ferii w szkole.

W sali komputerowej dzieci mogły skorzystać z nowych programów multimedialnych oraz spróbować swoich sił w tworzeniu prezentacji multimedialnych dotyczących znanych postaci oraz na konkurs o Marszałku Józefie Piłsudskim. Najlepsze prace wzięły udział w konkursie organizowanym

Pot i wysiłek na zajęciach nie poszedł na marne. W kategorii młodzik Sylwia Szymańska zajęła 3 miejsce, Joanna Głowacka 5 miejsce, a Julita Guzewicz, Patrycja Guzewicz i Anna Zaremba miejsca 6-9. Jeszcze lepiej wypadli zawodnicy w kat. junior młodszy Paulina Owczarczuk zajęła 1 miejsce w grze pojedynczej i 1 miejsce w grze podwójnej w parze z Ewą Klepacką.

Tegoroczne ferie a przede wszystkim ich atrakcyjność na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

MG



SPORT



Wyłoniono najlepszego sportowca 2008 Gminy Juchnowiec Kościelny

Podczas II Balu Karnewałowego Mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej, który odbyła się 13 lutego br w Dworku Tryumf w Księżynie ogłoszone zostały wyniki I Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Juchnowiec Kościelny 2008, którego organizatorami byli: Czesław Jakubowicz - wójt Gminy Juchnowiec Kościelny, Gminny Klub Olimpijczyka i Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny. Do tytułu najlepszego zgłoszono 29 osób (zawodników i trenerów).

Ostatecznie decyzją specjalnie powołanej Kapituły Plebiscytu przyznano tytuł najlepszego Sportowca w kategorii szkół podstawowych: Dianie Głowackiej (badminton), Luks Księżyno.

Lista sukcesów tej zawodniczki mimo młodego wieku jest ogromna wymieniamy więc tylko te najważniejsze: Mistrzostwo Polski w grze pojedynczej, I miejsce w Międzynarodowym Turnieju Asów w grze pojedynczej, I miejsce w mistrzostwach makroregionu w grze pojedynczej, I miejsce w klasyfikacji końcowej Podlaskiej Ligi Badmintona ... (wszystkie w kat. młodzików).

Na kolejnych miejscach w tej kategorii sklasyfikowani zostali:

II - Justyna Lenczewska (badminton), Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie, III - Przemysław Opryszko (zapasy), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym, IV - Sylwia Szymańska (badminton), Luks Księżyno, V - Patrycja Guzewicz (badminton), Luks Księżyno, VI - Julita

Guzewicz (badminton), Luks Księżyno, VII - Piotr Łagocki (badminton), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym, VIII - Paweł Muszyński (badminton), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym, IX - Mateusz Maliszewski (piłka nożna), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym, X - Justyna Rynkiewicz (badminton), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym.

W kategorii gimnazjów tytuł najlepszego sportowca przypadł: Pawłowi Bartoszkowi (zapasy), Luks „Amator” w Juchnowcu Górnym.

Paweł Bartoszek jest mistrzem województwa młodzików, zwyciężcą Międzywojewódzkiego Turnieju Nadziei Olimpijskich w Suwałkach, zajął też II miejsce w Otwartych Mistrzostwach Wilna /Litwa/, Turnieju UKS w Warszawie oraz Międzynarodowym Turnieju Zapasniczym w Poniewieżu /Litwa/.

Kolejne miejsce zajęli:

II. - Paulina Owerczuk (badminton), Luks Księżyno, III. - Julita Kropiewnicka (lekka atletyka), Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie, IV - Maciej Bielawic (lekka atletyka), Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie, V - Justyna Bernardy (badminton), Luks Księżyno, VI - Mateusz Moniuszko (zapasy), Luks „Amator” w Juchnowcu Górnym, VII - Patrycja Maksiewicz (lekka atletyka), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym,

VIII - Bartłomiej Owerczuk (badminton), Luks Księżyno, IX - Michał Kozłowski (badminton), Luks Księżyno, X - Sebastian Kazuczyk (piłka nożna), Zespół Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym.

Najlepszym trenerem roku 2008 w Gminie Juchnowiec Kościelny został Władysław Kierdelewicz, trener zapasów. II miejsce zajął Marcin Dernoga, wychowawca młodych badmintonistów. Na III miejscu sklasyfikowano trenerów piłki nożnej - Wojciecha Rogowskiego i Andrzeja Ambrożęja.

W związku z niespełnieniem kryteriów regulaminowych przez kluby sportowe, nie wyłoniono laureatów Plebiscytu w kategorii seniorów.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom Plebiscytu odbędzie się podczas najbliższej imprezy sportowej, która zorganizowana zostanie przez Gminny Klub Olimpijczyka w Szkole Podstawowej w Księżynie.

/ima/

Siatkarskie mistrzostwa Gminy Juchnowiec Kościelny

15 marca br. w IV Mistrzostwach Gminy Juchnowiec Kościelny w siatkówce zorganizowanym przez UKS „KLEOSIN” wzięło udział 6 zespołów: zespół uczniów gimnazjum z ZS w Kleosinie, zespół rodziców z Kleosina, dwa zespoły z Juchnowca, zespół z Ignatek, zespół nauczycieli ZS w Kleosinie.

Rywalizacja toczyła się na dwóch boiskach na hali w Zespole Szkół w Kleosinie. W eliminacjach i finale zespoły grały do 2 wygranych setów do 25 pkt i t-break do 15 pkt. Następnie po zaciętej walce w finale wygrała drużyna z Kleosina - Oldboye zajmując I miejsce, II miejsce zajął zespół z Ignatek - PLUM, następnie III miejsce nauczyciele z Kleosina i IV miejsce uczniowie gimnazjum ZS w Kleosinie (którzy awansując do finału grali w osłabionym

składzie, jednak walczyli bardzo dzielnie i dopiero t-break zadecydował o wyniku). W czasie turnieju zostali wyłonieni najlepsi zawodnicy wśród pań - A.Sawicka i panów - M.Wojosko oraz zawodnik fair play - L.Jarmoc wskazany przez sędziów (M.Guzewicz, P.Frąckiewicz, A.Wasiluk).

Każda drużyna została nagrodzona medalami i nagrodami rzeczowymi. Koordynator imprezy - Marcin Hodun serdecznie dziękuje nauczycielom wychowania fizycznego, sędziom, wszystkim sympatykom sportu, którzy przyczynili się do organizacji zawodów oraz gratuluje wszystkim uczestnikom turnieju za udział i sportową postawę w czasie rozgrywek.

Nie zabrakło i kibiców, którym również dziękujemy za kulturalny doping.

(kl)



Mecz Polska - Estonia w Juchnowcu Dolnym



Czeka nas niemała atrakcja sportowa. Tego jeszcze nie było w Gminie Juchnowiec Kościelny. Władze krajowe PZPN postanowiły, że mecz piłki nożnej juniorów do lat 15, pomiędzy reprezentacją Polski i Estonii, zostanie ro-

zegrany na płycie stadionu w Juchnowcu Dolnym.

Wybór miejscianieprzypadkowy: boisko jest dobrze utrzymane, w ładnym otoczeniu, ponadto mamy niezłe zaplecze do użytku

piłkarzy.

Mecz Polska - Estonia odbędzie się 28 kwietnia br. (wtorek), początek o godzinie 12.00. Zapraszamy kibiców piłki nożnej i każdego, kto zechce obejrzeć ten mecz.

(k)

Konkurs na kibica meczu

Redakcja „Gazety Juchnowieckiej” ogłasza konkurs na kibica meczu. Specjalnie powołane jury wyłoni najbarwniejszy i pomysłowo ubrany kibica piłki nożnej, który będzie dopingował polskich graczy podczas meczu.

Laureat konkursu nagrodzony zostanie upominkiem ufundowanym przez organizatorów.

(ima)

GAZETA
JUCHNOWIECKA

Wydawca: Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Zespół redakcyjny: Leszek Kolesnik - redaktor naczelny, tel. kom. 0791 580 794, Ryszard Świerczewski - sekretarz redakcji, tel. kom.

0518 392 019, e-mail: ars50@wp.pl, Małgorzata Kuczyńska - fotoreporter, Rafał Borzymowski - fotoreporter, Robert Gromiński - korespondent,

Ireneusz Maślinski - korespondent, Joanna Józefowicz - korespondent.

Adres redakcji: pl. Królowej Rodzin, 16-061 Juchnowiec Kościelny, tel. (085) 719-60-56, tel./fax. (085) 713-28-81, e-mail: gazeta_lokalna@wp.pl.

Skład komputerowy: Andrzej Bazyluk

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Nakład: 3000 egz.

Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada, a także nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania.

Kolejny, tegoroczny, turniej szachowy o Puchar Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny odbył się 28 marca br. w Ośrodku Kultury. Rejestracja uczestników rozpoczęła się o godz. 10, a rozgrywki wystartowały godzinę później. Turniej został przeprowadzony w dwóch kategoriach, osobny dla młodzików. Zmagania szachistów trwały dość długo, gdyż grano w systemie „każdy z każdym”.

Czas jednak płynął

Grali szachiści

wygrał turniej, zdobywając Puchar Wójta Gminy. II

drowski, na drugiej pozycji uplasowała się Anna Wildner. Ośrodek Kultury ufundował książki najlepszym



miejsce zajął Lech Michniewicz – otrzymując również puchar. Trzecie pucharowe miejsce - Hieronim Leonowicz.

szybko, nie brakowało bowiem emocji.

Jan Baluk – wśród dorosłych - bezapelacyjnie

Zwycięzcą w kategorii młodzików i zdobywcą pucharu został Mikołaj Bu-

szachistom.

Drużyna szachistów reprezentująca Ośrodek Kultury, w składzie: Jan Baluk, Hieronim Leonowicz i Artur Sobolewski wzięła udział, 29 marca, w Powiatowym Drużynowym Turnieju Szachowym w Wasilkowie walcząc o Puchar Burmistrza. Toczyła się silna, zawzięta rywalizacja i w efekcie nasza drużyna zajęła dobre, piąte miejsce. Przywiozła ze sobą nagrody – dwa komplety szach, które przekazano Ośrodkowi Kultury. Gratulujemy naszym zawodnikom.

Specjalne podziękowania kierujemy do pana Hieronima Leonowicza, który – niezawodnie, od lat - pomaga w organizowaniu turniejów szachowych.

(lk)



Zasady przyznawania i wypłaty

zasiłku macierzyńskiego

z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego rolników.

Zgodnie z art.15 ust.1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. nr 50 poz. 291 z późn. zm.) rolnikowi ubezpieczonemu w KRUS (jego małżonkowi, domownikowi) z tytułu urodzenia dziecka, a także z tytułu przyjęcia dziecka w wieku do jednego roku na wychowanie, jeżeli w tym czasie został złożony wniosek o przysposobienie, przysługuje zasiłek macierzyński.

Zasiłek ten jest przyznawany i wypłacany przez wszystkie jednostki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na podstawie złożonego wniosku wraz ze skróconym odpisem aktu urodzenia dziecka albo zaświadczeniem sądu stwierdzającym wystąpienie do sądu o przysposobienie dziecka.

W przypadku osób ubezpieczonych w KRUS w trybie dobrowolnym, tj. na wniosek, zasiłek ten przysługuje, jeżeli okres podlegania ubezpieczeniu wynosi co najmniej 1 rok bezpośrednio przed urodzeniem dziecka. Do wymaganego rocznego okresu ubezpieczenia nie wlicza się okresów podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu, nawet gdy zainteresowany nie

nabył prawa do analogicznego świadczenia z tytułu tego ubezpieczenia.

Jeżeli ubezpieczeniu podlegają oboje rodzice, zasiłek przysługuje im łącznie. O zasiłek może zatem ubiegać się albo matka, albo ojciec dziecka.

Zasiłek macierzyński wypłacany jest jednorazowo i wynosi czterokrotność emerytury podstawowej obowiązującej w dacie porodu.

Nowy wymiar zasiłku macierzyńskiego wynika ze zmiany od 1 stycznia 2009 r. brzmienia artykułu 15 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wprowadzonego ustawą z dnia 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 237 poz. 1654).

Zatem od 1 stycznia 2009 r. zasiłek macierzyński wynosi 2546,16 zł (tj. 4 x 636,29 zł).

W związku z przewidywaną od 1 marca 2009 r. waloryzacją świadczeń emerytalno-rentowych i zmianą wysokości emerytury podstawowej, zmianie ulegnie również kwota zasiłku macierzyńskiego.

DYREKTOR

mgr **Barbara Sołomiewicz**

GAZETA Juchnowiecka patronuje szczytnej Akcji

POMÓŻMY CIĘŻKO CHOREJ PATRYCJI - LAT 7



TWOJE DOBRE SERCE JEJ NADZIEJĄ

Podlaskie Stowarzyszenie na Rzecz Transplantologii wraz z Przyjaciółmi - Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku oraz dwutygodnikiem „Wieści Podlaskie” gorąco apeluje do ludzi wielkiego serca, instytucji, zakładów pracy i organizacji o pomoc ciężko chorej 7-letniej **Patrycji Śliżewskiej**. Od 3 lat zmagają się z ciężką chorobą nowotworową - ostrą białaczką limfoblastyczną. Aktualnie jest przygotowywana do przeszczepu szpiku kostnego - dawcą będzie Jej brat **Łukasz**.

Do osiągnięcia sukcesu w walce z chorobą potrzebuje nie tylko siły ducha. Przeprowadzenie operacji to ogromne koszty, na które nie stać Patrycji rodziców. Dlatego też prosimy o wsparcie walki z chorobą tej młodej Istoty poprzez dokonywanie wpłat darowanych kwot od złotówki wzwyż na konto organizacji pożytku publicznego:

SUWALSKIE STOWARZYSZENIE OPIEKI PALIATYWNEJ

Nr konta: **61 9367 0007 0010 0017 3762 0015**
z tytułem wpłaty „**dla Patrycji Śliżewskiej**”.

Można także pomóc Jej poprzez przekazanie 1% należnego podatku wypełniając PIT i wpisując:

w pozycji 124: SUWALSKIE STOWARZYSZENIE OPIEKI PALIATYWNEJ
w pozycji 125: Numer KRS 226036
w pozycji 126: kwotę
w pozycji 128: „DLA PATRYCJI ŚLIŻEWSKIEJ”

Za okazaną wszelką pomoc z góry serdecznie dziękujemy!!!